

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
8 ZŁOTYCH POLSKICH

NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO GZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 31,  
TELEFON 301-93  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131-92 i 225 50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 35 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Waclaw Gajewski  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 2-go SIERPNIA 1925 R.

Nr. 31.

TREŚĆ Nr. 31. 1) Nasze wygrane i porażki. — Dr. M. J. 2) Z Czechosłowacji. — Waclaw Gajewski. 3) Jak so-  
bie szuka dróg rozwoju samorząd na Polesiu. — A. H. 4) Drogi kołowe w Stanach Zjednoczo-  
nych Ameryki Północnej. — Zestawił R. Grochowski. 5) Oceny i sprawozdania. — St. P. 6) Ze Zrzeszenia Samorządów  
Powiatowych, 7) Kronika: a) Z życia samorządu. 8) Gmina i Wieś. 9) Poradnik samorządowy. 10. Ogłoszenia.

## Nasze wygrane i porażki.

Zakończone prace Sejmu i dobiegające końca prace Senatu w związku z paromiesięczną przerwą, jaka obecnie w pracach naszych ciał ustawodawczych ma nastąpić, skłaniają do refleksji na wiecznie u nas aktualny temat stosunku parlamentu do samorządu. Nie chodzi przytem tyle o jakieś teoretyczne i ogólne rozstrząsania, ile o prosty rachunek strat i zysków.

Najkapitałniejszym zagadnieniem z dziedziny samorządu, stojącym przed Sejmem w ostatnim okresie jego prac, była sprawa ustaw o ustroju samorządu. Spodziewano się dość powszechnie a nawet zapowiadano ze strony miarodajnych w tej mierze czynników, że prace te tym razem uwieńczyłyby skutkiem i że jeszcze w tym roku będziemy mieli ogólne wybory do organów komunalnych, przeprowadzone na podstawie nowych ustaw. Nadzieje w zupełności zawiodły. Komisja administracyjna Sejmu „przerobiła” wprowadzić ustawę o gminie wiejskiej, jednak już na gminnej ordynacji wyborczej utknęła. Stało się to wskutek komplikacji politycznych. Ze momenty polityczne wielką w tej sprawie rolę muszą odgrywać — rzecz to zrozumiała. Jednakże wszystko zdaje się wskazywać na to, że decydujące dla obydwóch stron walczących polityczne względy są wysnute raczej z ogólnych haseł, aniżeli ze znajomości rzeczywistości. W tej więc mierze dotychczasowy stosunek parlamentu do samorządu nie uległ zmianie na lepsze. Parlament nasz jeszcze raz wykazał, że samorządu nie zna i nie docenia. Wykazał również, że jako całość nie docenia konieczności natychmiastowego przeprowadzenia wyborów samorządowych, od których zależy prawidłowe wypełnianie tych licznych zadań wewnętrznej admini-

stracji, jakie już dzisiaj samorząd, choć ułomny, na swych barkach dźwiga.

Nowych ustaw o samorządzie niema i nie będzie ich już w tym roku. Śmiem nawet powątpiewać, czy wogóle ten parlament przed końcem swej kadencji zdoła je uchwalić. Boć przecież poza ustawą o gminie wiejskiej jest masa innych kwestji nadzwyczajnie spornych i bodaj sporniejszych od tych, na których prace komisji sejmowej utknęły.

Szczególnej wagi nabiera tedy dylemat nieczekania na nowe ustawy ustrojowe i przeprowadzenia wyborów samorządowych częściowo na podstawie dotychczasowych ordynacji wyborczych, częściowo zaś (zwłaszcza dla Małopolski i w pewnej mierze Kongresówki) na podstawie stworzonych ad hoc ordynacji tymczasowych. Wniosek posła Bogusławskiego, który wyraźnie to proponuje, leży już od paru lat w Sejmie, nie mogąc się doczekać na wejście na porządek dzienny. Ostatnio pojawiła się analogiczna tendencja w Senacie. Jest to pierwsza jaskółka szerszego zainteresowania się sfer parlamentarnych tą nadzwyczajnie pilną sprawą. Nie rozwiązano jej jednak. Czy się ją rozwiąże po ferjach? W dłuższej mierze zależy to od tego, ile się nasi posłowie i senatorowie w czasie ferji o samorządzie nauczą.

Do zanotowania jeszcze jeden minus: nietylko szeroka publiczność, ale nawet sfery, specjalnie interesujące się samorządem, nie mogą poznać dokładnie owoców dotychczasowych prac komisji nad ustawą gminną. Nie ujawniono ich bowiem. Aczkolwiek czynią to wybrańcy ludu, naśladując jednak dawne systemy gabinetowe. Metoda zgoła niedemokratyczna. Przynosi ponadto wielkie szko-

dy rzeczowe: niejedna bowiem uwaga, rzucona w toku dyskusji publicznej nad szczegółami ustawy, mogłaby być z korzyścią dla sprawy zużytkowana przy dalszych pracach ciał ustawodawczych nad tą sprawą.

Nad Sejmem w ostatnim okresie wisiała również stale sprawa nowelizacji ustawy o finansach komunalnych. Wielokrotnie już omawiany rządowy projekt noweli, pogarszający znacznie sytuację samorządu ziemskiego w stosunku do stanu, wytworzonego przez działanie ustawy o finansach komunalnych, został przez pewnych posłów przerobiony na — jeszcze gorszy. Samorząd, a zwłaszcza samorząd ziemski, ma bowiem w Sejmie zdecydowanych wrogów. Na szczęście nie doszło do formalnych prac nad owymi projektami. Jest to niewątpliwie pewien sukces. Osiągnąć go nie było rzeczą zbyt trudną ze względu na znany bezwład większości naszego Sejmu w sprawach samorządu.

W tej samej dziedzinie mamy jednak do zanotowania sukces pozytywny. Jest nim uchwalenie ustawy o pokrywaniu deficytów gminnych. Tu rzeczywistość była zbyt jaskrawa, aby na nią można było zamknąć oczy. Sukces to jednak połowiczny: moc ustawy ograniczono co do czasu jedynie do roku bieżącego, a co do terytorjum do b. dzielnicy rosyjskiej. Ze względu na zbliżający się okres układania planów gospodarczych na rok 1926 — sprawa dalszej nowelizacji stała się znów bardzo aktualna i musi być załatwiona natychmiast po ferjach.

Sprawa zniesienia obowiązku samorządu do pokrywania części kosztów utrzymania policji państwowej wpływała kilkakrotnie w pracach Sejmu i Senatu. Wygraliśmy ją w Sejmie ostatecznie „na czysto” i to ze skutkiem — co jest rzeczą dużej doniosłości praktycznej — od 1 stycznia 1925 r. Wygrana w Senacie nie ulega wątpliwości. Drobną tą stosunkowo sprawą dała nam ponadto korzyść uboczną zgoła niepośledniego znaczenia: posłużyła za sposobność do zainteresowania samorządem szerszych nieco sfer naszego parlamentu.

Przy tej okazji w samorząd usiłowano wymierzyć dotkliwy cios znienacka i jak gdyby z tyłu. Chciano związkii komunalne pozbawić udziału we wpływach z państwowego podatku dochodowego. Byli tacy, którzy twierdzili i bodaj twierdzą dotychczas, że tego rodzaju operacja dotknie miasta, lecz powiatom nie zaszkodzi. Twierdzenie zupełnie błędne. Albowiem powszechnym jest zwyczaj, wywołany koniecznością, bo niedostatecznością dochodów powiatów, że powiatowe związki komunalne ciężar, wynikający z kosztów utrzymania policji, przerzucają przeważnie w całości na gminy, natomiast wpływają z podatku dochodowego zatrzymują w całości dla siebie. Pozbawienie powiatów udziału w podatku dochodowym pomimo zdjęcia z nich ciężaru utrzymania policji byłoby tedy dla nich czystą stratą. Powtórę przyrodzonych antagonizmów pomiędzy wsią i miastem oraz pomiędzy samorządem ziemskim i miejskim

mamy dosyć, przeto sztuczne ich pomnażanie jest rzeczą zbyteczną i wielce niezdrową.

Cios dzięki czujności garstki posłów samorządowców został szczęśliwie odparowany. Nie ulega jednak wątpliwości, że będzie ponowiony po ferjach z okazji generalnego ataku na samorząd przy nowelizowaniu ustawy o finansach komunalnych. A więc: caveant consules!

Przeegraliśmy natomiast na czysto sprawę melioracji wodnych, jaka — niespodziewanie dla nas — wypłynęła przy nowelizowaniu ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych\*). Przegrał ją nietylko samorząd, jako taki, ile sama sprawa melioracji. Albowiem uniemożliwiono prawie powiatom prowadzenie samodzielne publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych, aczkolwiek wiele powiatów mogłoby i chciało dość dużo w tej dziedzinie zrobić. O przegranej na tem polu zdecydowała nawet nie jakaś zasadnicza niechęć do samorządu, lecz tylko nieznamość wśród większości twórców ustawy rzeczywistych stosunków i faktycznych możliwości. Objaw to niestety dość częsty, a niezdrowy i niedopuszczalny. Trzeba wyżyć siły, aby ten stan rzeczy jak najrychlej zmienić.

Sprawa udziału samorządu w dochodach z monopolu spirytusowego (udział ten, jak wiadomo, po wprowadzeniu monopolu zastępuje częściowo przewidziany przez ustawę o finansach komunalnych dodatek do podatków spożywczych), dała sposobność znowu do uczynienia samorządu obiektem kilku rozpraw i kilku głosowań. Ministerstwo Skarbu, które, jak widać, w ostatnich czasach systematycznie zmierza do ograniczenia źródeł dochodowych samorządu, uważając je widocznie wbrew oczywistości za nadmierne, a które w tych swoich usiłowaniach znajduje usłną pomoc w pewnych sferach naszego parlamentu, nieumiejących patrzeć na samorząd inaczej, jak na aparat do powiększania ciężarów publicznych — wniosło w noweli do monopolu spirytusowego o zmniejszenie dzisiejszych dochodów samorządu z tego źródła. Dochody te dla powiatów i miast wynoszą w tej chwili 80 gr. od jednego litra spirytusu; rząd proponował dać tylko 60 gr. a 20 oddać w Małopolsce Tym. Wydz. Sam., w b. dzielnicy pruskiej samorządowi krajowemu, w b. zaś dzielnicy rosyjskiej wziąć dla siebie — wszystko to w zastępstwie przysiętego samorządu wojewódzkiego. Sprawę raz w Sejmie — wobec zaskoczenia nią — przeegraliśmy, przy powtórnym rozpatrywaniu jednak, przeprowadzonym na skutek poprawek Senatu, udało się nam ją wygrać i dotychczasowy stan posiadania samorządu utrzymać.

Przy tej sposobności, również na skutek bardzo słusznej poprawki Senatu, którą mamy do zawdzięczenia przede wszystkim senatorowi Buzkowi, rozegrała się w Sejmie zupełnie niespodziewana bitwa o jeden z naszych zasadniczych postulatów. Mianowicie Senat wprowadził poprawkę,

\*) Vide nr. 25 „Samorządu”.

zmieniającą krzywdzący samorząd ziemski rozdział wpływów z podatków spożywczych i postanawiającą, że zamiast 60% dla miast, a 40% dla samorządu ziemskiego, wpływy mają być dzielone według klucza wręcz odwrotnego.

Niestety ta poprawka w Sejmie upadła. Stało się to na skutek głosowania przeciw niej niektórych klubów sejmowych, które swoje mandaty w obrzymiej większości zawdzięczają głosom wiejskim.

Chcąc wydać ogólny sąd o minionym okresie prac polskiego parlamentu, stwierdzić musimy, że w kilku bardzo ważnych dla samorządu szczegółach sprawę udało się nam wygrać. Przy tej okazji wzrosło nieco zainteresowanie samorządem Sejmu i Senatu. Ale tylko — nieco; zasadniczych zmian w tym stosunku, wyrażającym się najsilniej w zapoznawaniu samorządu — jeszcze niestety stwierdzić nie możemy.

Szczególniej do głębszej refleksji pobudzić winny ogół samorządowców wielce dla naszych stosunków charakterystyczne poszczególne głosowania w sprawach samorządu\*). Widzieliśmy, że pewne kluby głosowały raz za, drugi raz przeciw

\*) Stan faktyczny w tej mierze znany jest czytelnikom ze stałej rubryki „Z Sejmu i Senatu“.

tym samym wnioskom. Dowód to małej znajomości rzeczy i braku ustalonych poglądów. Widzieliśmy, że pewne kluby głosami swojemi, które one zawdzięczają mieszkańcom wsi, popierały wnioski przeciwne samorządowi ziemskiemu lub nawet przechylały szale na niekorzyść samorządu ziemskiego, a tem samem na niekorzyść ludności wiejskiej. A przecież co do wszystkich spraw, które w omawianym okresie były przedmiotem decyzji, *wszyscy samorządowcy ziemscy — bez względu na sympatje i przynależność partyjną — są niemal najzupełniej zgodni.* Dowód to niezadowolony stosunek posłów i senatorów do społeczeństwa, do własnych wyborców, dowód powierzchowności naszego życia politycznego, w którym rolę decydującą odgrywają hasła i postulaty ogólne i oderwane, zamiast względów rzeczowych i postulatów, płynących z rzeczywistości.

Z refleksji zrodzić się musi czyn w postaci energicznej akcji samorządowców w kierunku przeobrażenia mylnych poglądów posłów i senatorów swoich okręgów, zapoznania ich z samorządem i zmuszenia do zajmowania zgodnego z interesem tegoż samorządu stanowiska pod grozą poważnych dla nich konsekwencji politycznych i osobistych.

Dr. M. J.

## Z CZECHOSŁOWACJI.

### Gmina Nedwiezi.

Zanim przejdę do systematycznego omówienia poszczególnych kwestyj z dziedziny samorządu, dam kilka obrazków z życia tutejszego. Jedną z pierwszych zwiedziłem bardziej szczegółowo gminę Nedwiezi. Przypominam, że tutaj tak, jak w Małopolsce i Wielkopolsce, każda wieś tworzy gminę. Omawiana gmina składa się z 52 gospodarstw z 313 osobami i posiada 454 ha uprawnej ziemi. Leży o 27 klm. od Pragi. Dwaj gospodarze posiadają ciężarowe automobile i dostarczają nimi mleko do Pragi. Mleczarstwo w pobliżu Pragi popłaca widocznie, gdyż u gospodarzy spotykałem piękne krowy, nie czystych coprawda ras, gdyż jak narzekali, wojna zniszczyła u nich porządnie prowadzone obory. Ma się rozumieć wszyscy gospodarze należą do związku hodowlanego. Przeciętnie jak mnie informowano, krowa rocznie daje 2800 litrów mleka, czyli 8 litrów dziennie. Krowy już od dość dawna — kilkadziesiąt lat — przestano wyganiać na pastwiska, cały rok stoją one w oborach i są należycie karmione.

Gmina była powiadomiona o moim przyjeździe, więc też kilkunastu gospodarzy wraz z wójtem oczekiwało nas na szosie. Wójt przywitał mnie dłuższem przemówieniem, wyrażając podziękowanie za odwiedziny i ciesząc się, że ten mój przyjazd jest jednym z dowodów chęci zblżenia się i zapoznania, co jest przecież niezbędnem wobec

posiadania tak potężnego wroga, jakim są Niemcy. Tutaj w nawiasie dodam, że z dotychczasowych spotkań nabrałem przekonania, iż Czesi, jako masa, daleko lepiej rozumieją potęgę Niemiec, potrzebę realnej z nimi walki przedewszystkiem na polu gospodarczem, aniżeli jest to u nas, pomimo, że my nazewnątrz krzykliwiej występujemy przeciw Niemcom, niż Czesi.

Odpowiadałem na podobny temat, mówiąc po raz pierwszy po czesku. Jak tam było z gramatyką — niewiem, bo mój tygodniowy pobyt w Pradze jeszcze ze mnie dobrego Czecha nie zrobił, ale rozumieliśmy się wzajem dobrze i w bardzo przyjacielskim nastroju rozpoczęliśmy wędrowkę po wsi.

Najsamprzód zaprowadzono mnie przed pomnik wystawiony w r. 1922 na pamiątkę poległych w czasie wojny światowej, która przyniosła Czechom niepodległość i granice, o których nie marzyli. Przed tym pomnikiem corocznie święci gmira święto narodowe w dn. 6 lipca.

Potem oglądałem dom, który mi pokazywano z dumą, gdyż zbudowali go w r. 1915, a więc w czasie wojny, w czasie finansowo najcięższym, gdy wszyscy mężczyźni w wieku wojskowym byli w szeregach. Przypomniała mi się wtedy niewykończona budowa domku szkolnego, którą widziałem w r. 1922 w jakiejś gminie pow. żywieckiego. Mury i dach zostały postawione w r. 1914 i od tego czasu gminiacy nie mogli szkoły dokończyć i zabili

otwory deskami. Nie chcę już teraz uogólniać, ale mam wrażenie, że to porównanie będzie charakterystycznym dla stosunku społeczeństwa do przedsięwzięć samorządowych w Czechach i w Małopolsce. Tam potrafią w ciągu roku w czasie wojny wybudować dom na tak „niepotrzebne“ i tak mogące poczekać „lepszych czasów“ mieszkanie dla drugiego nauczyciela (2 pokoje i kuchnia), biblioteczkę gminną i sokolską oraz *muzeum gminne*.

W Żywieckiem natomiast pod bokiem arcyksięcia, o 2 czy 3 kilometry od siedziby starosty, inspektora szkolnego i Rady Powiatowej, nie potrafią wykończyć, zdaje się dwu izb szkolnych, nie chcą znaleźć pieniędzy z podatków (bo dodatki na szkolnictwo nie były ograniczone), ani nie pomysła o uzyskaniu pożyczki, zupełnie drobnej zresztą.

Istotnie, jest to dobra miara napięcia życia gospodarczego i kulturalnego.

Ale też nic w tem tak bardzo dziwnego. Dowiaduję się bowiem, że do gminy przychodzi *na 52 rodziny 60 gazet codziennych i 14 tygodniowych*. Bardzo ciekawe urządzenie to biblioteka i muzeum. Obecnie na mocy nowego prawa, uchwalonego przez parlament czeski, każda gmina (wieś) obowiązana jest mieć swoją bibliotekę i wstawiać rok rocznie pewną kwotę do budżetu. Tutaj biblioteka gminna jest już od 1888 roku, a biblioteczka sokolska od 1893 r. Pierwsza zawiera książek dobrze utrzymanych i oprawionych 470, w drugiej jest 54 książek fachowych.

Muzeum, założone już po wojnie, przedstawia zbiór pamiątek miejscowych i ogólnych. Przeważnie są to dary poszczególnych miejscowych gospodarzy: stara porcelana czeska z lat 50 tych, medale, starodawne narzędzia rolnicze, i pamiątki z wojny. W muzeum znajduje się, również przez nową ustawę wymagana, księga pamiątkowa, w której zapisują się wszystkie ważniejsze wypadki, jakie w gminie zaszły. Znajdziemy więc w niej całą historję wsi, ma się rozumieć obecnie dopiero odtworzoną retrospektywnie na mocy dokumentów. Odwiedziny moje jako przedstawiciela polskiego samorządu, zostaną zapisane do tej księgi, do której, proszony o to, wpisałem swoje nazwisko.

Pomysł posiadania podobnych książek, odtwarzających historję gminy, uważam za bardzo szczęśliwy i dodatnio oddziaływający na wytworzenie się poczucia zbiorowości.

Pozatem gmina posiada drugi dom starszy, w którym jest szkoła 2 klasowa oraz mieszkanie kierownika. składające się z 3 pokoiów i kuchni. Obok szkoły jest plac ćwiczebny sokoła z przyrządami. Podobno takie place są w każdej wsi, a domy sokolskie w każdej większej osadzie.

Przechodzimy do sprawy najciekawszej. Jest nią elektryfikacja wsi. O tem mam zamiar specjalnie napisać, tutaj tylko wspomnę, że od 2 lat Czesi pracują nad systematyczną elektryfikacją całych okolic. Tworzą okręgowe elektrownie, dostarczające prąd w promieniu 100 kilometrów. W powiecie

rzyczańskim\*), do którego wieś Nedwiezi należy, już 8 gmin posiada przeprowadzoną elektryfikację, a do końca roku elektryfikacja będzie w 15 wsiach. Centrala elektryczna, która jest spółką powiatów i gmin (jest to obecnie najnowsza i największa akcja samorządowa w Czechach) przeprowadza sieć aż do gminy swoim kosztem, tu stawia wieżę z transformatorem, gdzie elektryczność, płynąca z centrali o bardzo wysokiem napięciu, przekształca się na prąd o 380 woltach do poruszania motorów i o 220 woltach dla światła.

Elektryczność jest tania. Gmina pobiera za siłę po 2 kor. cz. 40 gr., a za światło po 3 kor. cz. czyli na walutę polską po 37 gr. i 47 gr. za kilowat-godzinę. Gmina płaci centrali jeszcze taniej, ale pobiera od poszczególnych konsumentów więcej, gdyż ponosi koszt przewodu wewnątrz gminy od wieży oraz pokrywa koszt oświetlenia wsi.

Charakter wsi i poszczególnych zagrod zupełnie inny, niż u nas. Wszędzie przewody i kontakty. Światło elektryczne wszędzie: w domu, piwnicy i na strychu, tam gdzie potrzeba — przewody dla połączenia z motorkiem dla młocarni, sieczkarni, czy innej jakiej maszyny. U jednego z gospodarzy na 25 ha widziałem przeprowadzony wewnętrzny wodociąg. Motorek poruszany elektrycznością pompuje wodę. Za pociśnięciem guzika wody mamy ile potrzeba bezpośrednio w stajni, oborze czy domu.

Budynki bardzo dobre, wszystkie murowane. Jeden tylko budynek we wsi jest kryty słomą. Urodzaje zapowiadają się dobrze. Zyto i jęczmień leżą wszędzie, a pszenica i owies miejscami, ale to nie wywołuje jakoś żadnych obaw. Na zapytanie o wysokości zbiorów przeciętnych odpowiadają, że z ha — 20 kwintalów (ctm. mtr.) ale, dodają, „to tak dla statystyki, a w istocie to będzie 22 do 24“ czyli z morga od 10 — 12.

Na zakończenie dodam dla charakterystyki wsi, że z niej pochodzi i w niej mieszka, nie prowadząc już gospodarstwa, które przekazał synowi, powiatowy referent drogowy, t. j. członek Wydziału Powiatowego, który od 25 lat jest w tym powiecie referentem drogowym, t. j. prawie jakby kierownikiem tego działu. Spełnia on od 25 lat tę funkcję honorowo i jeszcze się tą pracą ani nie zmęczył, ani nie znudził, ani nikt mu jej nie obrzydził. Objeżdżał on drogi z nami automobilem, opowiadając z największą dokładnością o każdym kawałku, kiedy był budowany, kiedy ostatnio naprawiany, jakim kamieniem, jakim kosztem i t. d.

A dróg tych bitych pod jego kierownictwem jest w tym małym powiecie 250 klm. Powiat, jak prawie wszystkie, nie ma swego inżyniera, a tylko technika drogowego.

Napewno Nedwiezi jest wsią jedną z bardziej postępowych. Przypuszczam, że nawet w samych Czechach, nie mówiąc o Słowaczyźnie i Rusi, inne

\*) powiat rzyczański jest prawie 3 razy mniejszy od pow. skierniewickiego, posiada bowiem 44.000 morgów.

wsie, nie osiągną takiego rozwoju. W każdym razie zapoznanie się z Nedwiezią rzuca nam wiele światła na warunki życia wsi czeskiej. Są to już

inni ludzie. Weszli w świat szeroki i żyją jego zagadnieniami. Żyją, pracują, idą naprzód.

Praga, 20 lipca 1925.

Wacław Gajewski.

## Jak sobie szuka dróg rozwoju samorząd na Polesiu.

Rząd wszczął w ostatnich czasach akcję sanacyjną stosunków administracyjnych, politycznych i gospodarczych na Kresach Wschodnich. Akcja ta nie mogłaby jednak dać pożądaných rezultatów, gdyby w niej nie wzięło czynnego udziału społeczeństwo kresowe. Myśl zaś społeczna i żywotność społeczeństwa w danej połaci kraju znajduje swój wyraz w działalności lokalnych organizacyj samorządu terytorjalnego. Toteż ustosunkowanie się samorządu kresowego do zadań obecnej doby posłużyć może za miarę reagowania społeczeństwa na Kresach na poczynania Rządu.

W dążeniu do poprawy stosunków administracyjnych i gospodarczych wyróżnia się ostatnio samorząd Województwa Poleskiego. Szereg zjazdów samorządowych, odbytych na terenie tego Województwa w ostatnich miesiącach, wskazuje na to, że samorząd na Polesiu chce pracować i, że szuka najodpowiedniejszych dróg dla rozwoju swej działalności. Świeżo jest do zanotowania znowu konferencja przedstawicieli wydziałów powiatowych, która się odbyła w dn. 22 czerwca w Brześciu n/B. Porządek dzienny konferencji obejmował następujące sprawy: 1) Wojewódzki związek dla spraw opieki społecznej, 2) Organizacja poczty konnej, 3) Organizacja powiatowego zarządu drogowego względnie działu technicznego, 4) Wprowadzenie funkcji urzędującego członka wydziału, 5) Kurs dla inspektorów samorządu gminnego, 6) Sprawa budżetów gminnych i powiatowych.

W ciągu dziesięciogodzinnej, nieprzerwanej pracy zdołano wyczerpać tylko 3 pierwsze punkty porządku dziennego, resztę odłożono do najbliższego zjazdu. Szczególnie ożywioną dyskusję wywołały dwa pierwsze punkty porządku dziennego. Jeżeli bowiem chodzi o sprawę opieki społecznej, to potrzeby w tej dziedzinie są bardzo wielkie, szczególnie na Kresach Wschodnich. W okresie bowiem najsilniejszego napięcia repatriacji zaistniała konieczność zajęcia się głównie wracającymi z Rosji sierotami, pozbawionymi wszelkiej opieki i trzeba było zapewnić im pożywienie i dach nad głową. Toteż w Województwie Poleskiem we wszystkich powiatach — z wyjątkiem Kamienio Koszyrskiego — pootwierano sierocińce-schroniska, acyrowicie jednak z powodu braku dostatecznych środków bardzo prymitywne i noogół nieodpowiadające wymaganiom wychowawczym ani higienicznym. W schroniskach tych pomieszczono dzieci bez różnicy wieku i płci, od niemowląt począwszy do 18-letnich, usiłowano umożliwić im naukę szkolną i gdzieś tam naukę rzemiosł. Złe warunki higieniczne spowodowały wybuch epidemii jaglicy i niesłychaną śmiertelność

niemowląt, głównie w ochronie t. zw. belgijskiej, utrzymywanej przez T-wo Czerw. Krzyża w Brześciu. Nadto wysunął się wszędzie problem, niedający się rozwiązać na terenie istniejących zakładów, co zrobić z dziećmi dorastającymi, jak je przysposobić do życia samodzielnego. Środki, jakimi rozporządza samorząd, są znikome w stosunku do potrzeb zakładów opiekuńczych: konferencja zatem zastanawiała się nad koniecznością wynalezienia takich sposobów gospodarowania, aby temi skromnymi środkami jak najwięcej zrobić! Zadania opieki społecznej, zakrojone na szerszą skalę, spełniać mają wedle ustaw wojewódzkie związki komunalne. Zanim te związki wprowadzone zostaną w życie, zadania te muszą wziąć na siebie powiatowe związki komunalne. Aby zaś zadaniom tym podołać, muszą wejść na drogę kooperacji. Formy tej kooperacji były szczegółowo na konferencji omawiane. Wynikiem dyskusji były następujące uchwały konferencji: 1) Kierownictwo ogólne działalności sejmików w zakresie opieki społecznej sprawować narazie winien Urząd Wojewódzki przez Inspektora Op. Społ. 2) Zakład Wychowawczy w Dubicy należy przekształcić na zakład wojewódzki, utrzymywany przez wszystkie związki komunalne Polesia w stosunku do ilości dzieci, umieszczonych w zakładzie. 3) Dalejszą pracę przygotowawczą nad stworzeniem organizacji wojewódzkiej dla spraw opieki społecznej prowadzić winna komisja, specjalnie wyłoniona przez konferencję. Następnie zajęła się konferencja drugim punktem programu, t. j. organizacją poczty konnej. Podkładem tej sprawy jest fakt, że obowiązkowe świadczenia podwodowe niezawsze sprawiedliwie rozkładane — powodują narzekania ludności. Wprowadzenie poczty konnej ma wykluczyć raz na zawsze wszelkie możliwe na tem polu nadużycia i zdążyć do tego, aby ciężar, jaki nałożony został na ludność ustawami, rozkładany był zawsze równomiernie i możliwie jak naj-sprawiedliwiej.

Po dyskusji przyjęto następujące tezy: 1) Gmina zapewnia środki lokomocji niezbędne do obsłużenia zarządu gminnego i urzędników wydziału powiatowego, przybywających służbowo na teren gminy (bezpłatnie). 2) Wydział pow. organizuje w miarę potrzeby powiatową pocztę konną do obsłużenia wszystkich urzędników i funkcjonariuszy władz i urzędów, wyjeżdżających służbowo do gmin i innych powiatów za ustaloną opłatą. 3) Sieć poczty powiatowej uzależnia się od potrzeb i warunków komunikacyjnych powiatu niezależnie od podziału administracyjnego. (Np. na terenie gmin, leżących przy stacjach kolejowych, mogą być sta-

cje pocztowe do obsługiwanie innych gmin, a w punktach, gdzie jest zapewniona możliwość korzystania ze środków lokomocji w drodze wolnego najmu i podług taksy maksymalnej, nie powinno być stacyj pocztowych). 4) Projekt organizacji sieci pocztowej, szczegółowo umotywowany i sposób jej sfinansowania powinien być załączony do budżetu jako załącznik, wyjaśniający szczegółowo odnośną pozycję. 5) Należy prowadzić dokładną ewidencję wyjazdów służbowych, określającą przy każdym wyjeździe ilość klm. przebytej drogi, rodzaj zaprzęgu i uiszczoną przez korzystającego z poczty kwotę. 6) Należy ustalić maksymalną kurs (ilość klm.) zaprzęgu dla jednorazowego wyjazdu, minimalną szybkość i czas, przez jaki zaprzęg może być przez korzystającego zatrzymany. 7) Z chwilą zorganizowania powiatowych poczty konnych wszelkie rekwizycje podwód ustają.

Przy trzecim punkcie porządku dziennego miała się konferencja wypowiedzieć co do opracowanego przez Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu regulaminu administracji drogowej powołanych związków komunalnych. Konferencja wypowiedziała

się przeciwko myśli utworzenia centralnego związku samorządów Wojew. Poleskiego dla spraw drogowo-technicznych, stwierdzając, że scentralizowanie prac drogowych naraziłoby Sejmiki na większe koszta, niż obecnie ponoszą. Również wypowiedziano się jednomyślnie przeciw punktowi regulaminu, wedle którego kierownikiem powiatowego zarządu drogowego miałby być kierownik państwowego zarządu drogowego, twierdząc, że postanowienie takie niema przedewszystkiem dostatecznej podstawy prawnej, pozatem utrzymywanie własnego kierownika działu drogowego daleko lepiej się opłaca, wydajność bowiem prac drogowych jest wtedy (ze względu na możliwość lepszej kontroli ze strony organów samorządowych) o wiele większa, a koszt mniejszy. Konferencja wypowiedziała się raczej za tem, ażeby zarząd dróg państwowych przekazany został całkowicie Sejmikom.

Wreszcie zwróciła konferencja uwagę, że w regulaminie nie jest wyraziście określony stosunek inżyniera powiatowego do wydziału powiatowego.

A. H

## Drogi kołowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zarys, opracowany na podstawie prac pana S. Mañduka, konsula polskiego w Buffalo, drukowanych w Nr. 15 i 17, Przeglądu Technicznego z 1924 r.

### I. Uwagi wstępne.

Drogi kołowe w Stanach Zjednoczonych są pod baczną opieką zarówno rządu związkowego w Waszyngtonie, jak i rządów poszczególnych stanów. Ostatnie dwa dziesiątki lat wykazały w dziedzinie komunikacji kołowej olbrzymi postęp, zarówno ilościowy, jak i jakościowy.

Wysoka kultura i wzrastający w zawrotnym pędzie przemysł uczyniły zagadnienie środków komunikacyjnych, pierwszorzędną kwestją, zaś rozwój ruchu automobilowego zwrócił uwagę na drogi kołowe i wysunął je niejako na pierwszy plan. Ruch automobilowy, osobowy i ciężarowy, spowodował, że technika budowy dróg uległa dużym zmianom. Zwykły „makadam“ \*) już nie może wystarczyć; zaczęto więc stosować typy dróg ceglanych, betonowych, i makadamów bitumicznych, które zastąpiły w tyle zwykły typ drogi szabrowanej.

Za najlepszy wskaźnik tego zjawiska mogą służyć nam liczby, podane przez Biuro dróg publicznych w Waszyngtonie, wykazujące stosunek i rodzaje dróg ulepszonych, wybudowanych przy pomocy zapomóg rządowych, w okresie czasu od r. 1916 do 31-go marca 1922 roku.

W okresie tym wybudowano:

| Rodzaje dróg:                                    | Koszta na 1 milę w dolarach | Ilość mil **) wybudowanej drogi |
|--------------------------------------------------|-----------------------------|---------------------------------|
| Drogi gruntowe, zdrenowane i wyrównane . . . . . | 9.200                       | 1.752                           |
| Piaskowo-gliniane . . . . .                      | 9.850                       | 1.338                           |
| Zwirowe . . . . .                                | 9.230                       | 4.389                           |
| Szasy szabrowe czyli makadam zwykły . . . . .    | 14.000                      | 294                             |
| Makadamy bitumiczne . . . . .                    | 25.720                      | 382                             |
| Drogi betonowe . . . . .                         | 36.600                      | 2.104                           |
| „ bitumiczno-betonowe . . . . .                  | 43.500                      | 514                             |
| „ ceglane . . . . .                              | 46.875                      | 224                             |
| Razem                                            |                             | 10.954 mil. ang.                |

Wprawdzie inżynierowie amerykańscy nie doszli jeszcze do uzgodnienia poglądów, który rodzaj nowych typów dróg jest najpraktyczniejszy; buduje się jednak najwięcej dróg ceglanych, asfaltowych lub z kostki granitowej.

### II. Administracja drogowa.

Stany Zjednoczone nie posiadają centralnego zarządu sprawami drogowymi. Gospodarka drogowa znajduje się całkowicie w rękach stanów i samorządu lokalnego. Nawet rządy stanów nie centralizują w swych rękach stanowej gospodarki drogowej. Rząd jeneralny jest reprezentowany w sprawach drogowych przez Ministerstwo Rolnictwa (Departament of agriculture.). Pod jego bezpośrednią kontrolą znajdują się t. z. drogi narodowe, główne trunkty transkontynentalne, które uważane są za drogi pierwszorzędnego znaczenia. Nadto jest on w sprawach gospodarki drogowej łącznikiem pomiędzy poszczególnymi stanami. Każdy stan natomiast posiada własny zarząd drogowy i własne ustawodawstwo drogowe. Zakres jednak działania tych zarządów w poszczególnych stanach

\*) Od nazwiska wynalazcy nawierzchni szabrowanej, nż. Mac Adama — u nas jeszcze poważecznie stosowanej.

jest bardzo niejednolity. Naogół Zarząd taki utrzymuje i buduje drogi stanowe o ważniejszym znaczeniu, zaś drogi pozostałe są w rękach samorządu lokalnego. Ten stan spowodował, że gospodarka drogowa w poszczególnych stanach jest niejednolita i wywołał prądy dążące do centralizacji w tej dziedzinie, czemu dało wyraz ustawodawstwo drogowe ostatnich dziesiątków lat.

Droga jaką sobie obrał w kierunku ujednostajnienia gospodarki drogowej, rząd związkowy polega na polityce subwencyjnej związanej z tem kontroli subwencionowanych obiektów. Rząd Związkowy udziela subwencji poszczególnym rządom stanowym, te zaś swym powiatom i gminom.

Tendencja do scentralizowania kontroli nad drogami ujawnia się w tym kierunku, żeby w niedalekiej przyszłości wyłącznie zarządy stanowe kontrolowały ważniejsze drogi znajdujące się w poszczególnych stanach, a rząd federalny znów będzie budował i kontrolował najważniejsze drogi w kraju.

W ten sposób przeszło 350.000 mil. angielskich dróg zostało już wybudowanych i jest obecnie utrzymywanych przy pomocy rządu związkowego, jak też i poszczególnych rządów stanowych.

W wielu stanach prawa stanowe wymagały tylko przeprowadzenia badań i zbierania informacji o stanie dróg, lub objęcia kontroli nad pewnymi drogami na żądanie lokalnych zarządów. Konieczność zarządów lokalnych uznawaną była nawet w wypadkach budowy dróg za pieniądze stanowe. Wiele jednak stanów przyszło do przekonania, że stanowe departamenty drogowe lepiej potrafią zarządzać swymi drogami, niż urzędy lokalne. I tak w stanach: California, Delaware, Connecticut, Maine, Maryland, New-York, Pensylwania i innych, drogi stanowe budowane i utrzymywane są obecnie wyłącznie kosztem i pod zarządem tych stanów.

Równoległe ze wzrostem ingerencji rządów stanowych rozwijała się kontrola rządu związkowego nad drogami narodowymi i poraz pierwszy kongres w r. 1893 uchwalił sumę 10 tysięcy dolarów na koszty zbadania stanu dróg w całym kraju. Dało to początek do dziś istniejącej instytucji p. n. Biura dróg publicznych (Bureau of Public Roads), działającej pod zwierzchnictwem sekretarza (ministra) rolnictwa.

Do zakresu działania Biura należy: 1) podział zapomóg uchwalonych przez Kongres, 2) inspekcja i ujednostajnienie całokształtu gospodarki drogowej, 3) pomoc w przeprowadzeniu doświadczeń naukowych w dziedzinie budowy dróg przez poszczególne stany, 4) zatwierdzanie planów dróg, budowanych przy pomocy rządu związkowego. Siedzibą Biura jest Waszyngton. Składa się ono z szefa Biura (Chief of Bureau), głównego inżyniera (Chief Engineer) oraz pomocniczego sztabu inżynierów i urzędników. Biuro ma swych przedstawicieli w 13 okręgach, na jakie cały kraj jest po-

dzielony, nadto zaś w San-Francisko swą ekspozyturę na 6 okręgów zachodnich.

W poszczególnych stanach sprawami drogowymi zarządzają stanowe departamenty drogowe, podlegające gubernatorom. Kontrolę sprawują stanowe komisje (State Highway Commission). Na czele departamentu stoi główny inżynier, mający 3-ch pomocników: 1) inżyniera do budowy, 2) inżyniera chemika i 3) swego zastępcę. Każdy z nich rozporządza dostateczną ilością inżynierów młodszych.

### III. Akcja rządu związkowego.

Z biegiem czasu działalność rządu związkowego w dziedzinie gospodarki drogowej stale się zwiększała.

W r. 1912 kongres uchwalił sumę 500.000 dol. na budowę dróg pocztowych wiejskich. Suma ta miała być rozdzieloną jako subwencja w wysokości  $\frac{1}{3}$  kosztów budowy dróg, pozostałe  $\frac{2}{3}$  miały pokryć zainteresowane stany. Udzielając zapomogi, rząd związkowy zastrzegł sobie kontrolę nad budową dróg, dokonywaną przy pomocy subwencji.

W dalszym ciągu kongres uchwalił: w r. 1916 t. z. „Federal aid Road Act“, mocą którego upoważnił sekretarza rolnictwa do wydatkowania 75 milionów dolarów na budowę dróg krajowych w okresie od 1916 — do 1921 r. w ilości 5, 10, 15, 20 i 25 milionów dol. rocznie. Na zasadzie cytowanej ustawy rząd związkowy z uchwalonej sumy udzielał subwencji stanom w wysokości 50% kosztów budowy dróg. Nadto sekretarz rolnictwa upoważniony został do wydania 10 mil. dol. na budowę dróg w lasach rządowych.

W r. 1919 kongres uchwalił dodać do tych sum jeszcze 200 mil. dol. oraz 9 mil. dol. na budowę dróg w lasach państwowych. Sumy te przeznaczane zostały na zużycie do końca 1921 r.

W r. 1921 kongres znowu uchwalił 75 mil. dol. na budowę dróg przy udziale poszczególnych stanów, oraz 15 mil. dol. na drogi w lasach państwowych. Suma ta miała być użyta w okresie do 30-go czerwca 1924 r. Uchwały kongresu przeznaczyły  $\frac{2}{3}$  z sum przyznawanych na cele administracyjne, jak również na prowadzenie badań. Reszta pieniędzy przeznaczoną została na podział pomiędzy poszczególne stany w sposób przewidziany ustawą z 1916 r. A więc: rząd związkowy przyczynił się do budowy w wysokości 50% kosztorysu. Drugie 50% kosztów musiałyby być dostarczone przez rządy poszczególnych stanów. Wyjątkowo traktowane były stany o znacznie większym procencie gruntów, nie będących w uprawie. Za podstawę do podziału subwencji: ogólna powierzchnia stanu, jego zaludnienie i długość istniejących dróg, przyczem  $\frac{1}{3}$  część subwencji udzielaną była w stosunku do powierzchni,  $\frac{1}{3}$  w stosunku do zaludnienia i  $\frac{1}{3}$  — w stosunku do długości istniejących dróg w stanie. Wyjątkowo znowu traktowane były małe stany, jak: Delaware, Rhode Island, New-Hampshire i Vermont.

\*\*\*) angielskich.

Rząd związkowy starał się popierać przede wszystkim budowę dróg, które odgrywają ważną rolę w życiu ekonomicznym stanów, a więc np. odcinków łącznikowych pomiędzy drogami narodowymi — transkontynentalnymi. Regułą było, że ten stan ma pierwszeństwo, którego drogi ważniejsze stanowią mniej niż 7% ogólnej długości jego dróg.

System i sieć projektowanych dróg, które opracowywane są przez poszczególne stany, a mają korzystać z funduszy przeznaczonych przez rząd związkowy muszą być aprobowane przez sekretarza rolnictwa, który może zmodyfikować przedstawione projekty lub nawet zupełnie je unieważnić.

Rząd związkowy dopomaga stanom jedynie tylko w budowaniu dróg o nawierzchni ulepszonej — i to takiej nawierzchni, która najlepiej odpowiada wymaganiom obecnego i przyszłego ruchu kołowego. Droga korzystająca z zapomóg musi być przytem conajmniej 18 stóp szeroka. Wyjątek pod tym względem może nastąpić tylko za zgodą sekretarza rolnictwa.

Za należyte utrzymanie a więc i za stałą naprawę dróg, wybudowanych przy zapomocy rządowej, odpowiadają poszczególne zarządy stanowe. W wypadkach zaniedbania takiej drogi wymierzane są surowe kary. Stan musi nie tylko zwrócić wszystkie koszty wydatkowane przez rząd na budowę drogi, lecz bywa pozbawiony w przyszłości dalszej pomocy rządu związkowego.

Ustawy kongresowe, upoważniające rząd do dopomagania poszczególnym stanom przy budowie dróg, mają głównie na celu: 1) wybudowanie szeregu dróg głównych, które przecinałyby kraj odpowiednio w różnych kierunkach; 2) drogi te połączone w odpowiednich miejscach z siecią dróg bocznych mają tworzyć krajową sieć drogową, pozwalającą na jeżdżenie po terytorjum całym Stanów Zjednoczonych w różnych kierunkach.

#### IV. Finansowanie budowy nowych dróg.

Finansują budowę nowych dróg, zależnie od ich rodzaju, rząd związkowy, stany oraz samorząd lokalny. W r. 1921 Stany Zjednoczone wydały na budowę i ulepszenie dróg około 627 milionów dolarów. Na sumę tą złożyły się fundusze: rządu związkowego 130 mil. dol., stanów 229 mil. dol. i lokalne — 268 mil.

Poszczególne źródła dochodów, z których powyższe kwoty były czerpane, i ich stosunek do ogólnej sumy wydatkowanej na sprawy drogowe, są następujące: lokalne „bondy” drogowe wynosiły 33% podatki pobrane od samochodów — 19%, pomoc rządu związkowego — 14%, podatki stanowe i sumy budżetowe — 12%, „bondy” stanowe — 7% różne — 1%.

Sumy wydatkowane na budowę dróg przez poszczególne stany w roku 1921 wahały się od 2 milionów dol. do 60 milionów dolarów (Stan Texas).

Podobnie jak rząd związkowy, udziela subwencji rządowi stanowemu, jak te ostatnie ze swej

strony subwencionują związki samorządowe lokalne, jak powiaty, miasta, gminy i okręgi.

Stanowe fundusze drogowe składają się:

1) Z podatków drogowych, wynoszących od  $\frac{1}{10}$  do  $4\frac{1}{2}$  pro mille od każdego dolara majątku podlegającego opodatkowaniu. Podatki te są stosowane w szeregu stanów, które zużywają je na oprocentowanie i amortyzację wypuszczonych „bondów” (obligacji) drogowych.

2) Z funduszy, przeznaczonych przez legislaturę stanowe z sum budżetowych ogólnych. Jednak jest tylko 18 stanów, które posiadają ustawy drogowe, nakazujące coroczne wydatkowanie pewnych sum na drogi.

4) Opłat, pobieranych od samochodów przy corocznej rejestracji. Opłaty obliczane są według trzech zasadniczych norm:

a) ilości cylindrów i siły motoru;

b) roku wypuszczenia z fabryki;

c) ceny sprzedaży, pobieranej przez fabrykę.

Minimum podatku od 4-cylindrowego motoru wynosi 5 dol.

4) Z różnych źródeł, jak podatek pobierany od benzyny, darowizny i t. p.

5) Z funduszy otrzymywanych z wypuszczenia „bondów” (obligacji drogowych). Jest to środek dość często stosowany przez stany, powiaty i gminy. Np. w r. 1921 siedemnaście stanów wypuściło „bondy” na łączną sumę 65 mil. dolarów.

#### VI. Obligacje, czyli „bondy” drogowe.

Źródło to w dziedzinie gospodarki drogowej odgrywa bardzo ważną rolę. Korzystają z niego, jak już było powyżej zaznaczone, zarówno stany jak i powiaty i gminy. Sprzedaż „bondów” zależy od stopnia zdobytego przez nie zaufania nabywców, to też cała akcja musi być starannie i wszechstronnie przygotowana. Zamierzona inwestycja musi opierać się na zdrowych podstawach ekonomicznych. W szczególności wchodzi tu w grę:

1) ruch istniejący i przypuszczalny, jaki będzie na danym terenie w przyszłości;

2) przypuszczalny koszt przewozu na milę i tonnę obecnie i po wprowadzonym ulepszeniu;

3) wpływ inwestycji na wzrost ceny posiadłości ziemskich;

4) polepszenie ogólnych warunków kulturalnych i ekonomicznych danego terenu;

5) czy inwestycja może być przeprowadzona przy pomocy podatków i sum budżetowych bieżących, czy też w drodze wydania „bondów”.

Z reguły „bondy” wypuszczane są wtedy, gdy niema innej drogi zdobycia potrzebnych funduszy. Plan amortyzacyjny musi opierać się na zdolności płatniczej danej jednostki samorządowej oraz winien być przeprowadzany conajmniej z taką szybkością, z jaką następuje zużycie sfinansowanych tą drogą inwestycji.

Prawo stanowe New Yorku może służyć poniekąd jako przykład, który ilustruje powyższą zasadę. Prawo to ogranicza spłatę „bondów” w spo-



sób następujący: dla mostów kamiennych, betonowych i żelaznych — 30 lat dla dróg i ulic budowanych z betonu o 6-o calowej grubości, lub też z tak zwanych bloków z innego jakiego materiału, jak też z płyt asfaltowych na fundamencie betonowym—20 lat; dla dróg o nawierzchni z betonu bitumicznego 15 lat; dla makadamu zwykłego — 10; a dla żwiru — 5 lat. Wiele jednak bondów drogowych wypuszczanych jest i było na okres 30 lat a nawet i więcej, a to żeby otrzymać małe raty roczne, idące na spłatę procentu i kapitału. Fachowcy jednak są zdania, że małe korzyści osiągnięte są z wypuszczania bondów na okres czasu dłuższy niż 25 lub 30 lat.

W związku z zasadami powyższymi, należy jeszcze stosować zastrzeżenie co do przeprowadzenia stałych ulepszeń w ciągu trwania okresu istnienia danych bondów. Doniosłość utrzymania drogi w dobrym stanie — według opinii rzeczoznawców — jest tak wielka, że statuty zezwalające na wypuszczenie bondów na budowę dróg powinny obejmować — jako zastrzeżenia, pod jakimi bondy są wypuszczane — odpowiednią część z zapożyczanej sumy na stałe podtrzymywanie drogi w czasie okresu spłaty bondów.

Teoretycznie biorąc, istnieją trzy rodzaje bondów, które mogłyby być wydawane na sfinansowanie ulepszeń drogowych, a więc: amortyzujące się (sinking fund bonds), spłacane częściowo corocznie (annuity bonds) i bondy serjalne (serial bonds). W praktyce jednak bondy spłacane corocznie podobne są do bondów serjalnych, cena ich jest nieco większa i mają małe powodzenie, tak pomiędzy sprzedającymi bondy, jak i publicznością.

Rozpatrzmy więc tylko „bondy” amortyzujące się i serjalne.

Bondy amortyzujące się nie są wycofywane przed terminem, na jaki zostały wydane. Związek samorządowy opłaca roczne raty oraz procenty bankowi, który sfinansował pożyczkę. Raty umieszczane są na procent składany aż do chwili spłacenia całej pożyczki.

Procent płacony przez bank od składanych rat jest niższy, niż oprocentowanie „bondów”.

Bondy serjalne różnią się tem od amortyzujących się, że corocznie pewna ich część jest spłacaną, procent więc od pozostałych stale się zmniejsza. Wadą może być konieczność uskuteczniania spłat bezpośrednio po sfinansowaniu pożyczki, albo nawet jeszcze w okresie przeprowadzenia inwestycji. Ażeby temu zapobiedz, stosuje się system wypuszczania bondów serjalnych z przedłużoną pierwiastkową opieką.

Dla sfinansowania ulepszeń drogowych, bondy serjalne najczęściej odpowiadają celowi z następujących powodów:

a) Bondy serjalne zmniejszają do minimum, niebezpieczeństwo wynikające przy administrowaniu długiem publicznym. Bondy serjalne wymagają bowiem określonej spłaty corocznej kapitału jak i procentu, zwracając kapitał wypożyczony bezpośrednio właścicielom. Zasada konieczna — kapitał

i procent muszą być pokryte z corocznych poborów podatkowych. Jeżeli wypłaty nie są należycie załatwiane, jest to wina samorządu, a wynikiem tego będzie poważne zachwianie jego kredytu, jeżeli nie zupełnie zanik. Bondy serjalne najzupełniej zapewniają stopniowe wycofanie długu publicznego.

b) Bondy serjalne są najtańszą formą pożyczek. Dla lepszego scharakteryzowania powyższego twierdzenia poniżej podajemy kilka odpowiednich zestawień:

Ogólny koszt pożyczki 100,000 dol. zaciągniętej w postaci bondów amortyzujących się, przynoszących nabywającym bondy 3%, 4%, 5%, lub 6%, przyczem spłaconej w różnych okresach czasu od 5 do 50 lat, przy funduszu składanym do banku a przynoszącym 3½%.

| Okres lat | 3%                | 4%      | 5%      | 6%      |
|-----------|-------------------|---------|---------|---------|
|           | W d o l a r a c h |         |         |         |
| 5         | 108,241           | 113,241 | 118,241 | 123,241 |
| 10        | 115,241           | 125,241 | 135,241 | 145,241 |
| 15        | 122,738           | 137,738 | 152,738 | 167,738 |
| 20        | 130,722           | 150,722 | 170,722 | 190,722 |
| 25        | 139,185           | 164,185 | 189,185 | 214,185 |
| 30        | 148,114           | 178,114 | 208,114 | 238,114 |
| 35        | 157,494           | 192,494 | 227,494 | 262,494 |
| 40        | 167,309           | 207,309 | 247,309 | 287,309 |
| 45        | 177,540           | 222,540 | 267,540 | 312,540 |
| 50        | 188,169           | 238,169 | 288,169 | 338,169 |

Ogólny koszt pożyczki 100,000 dol. zaciągniętej w postaci bondów serjalnych, przynoszących 3%, 4%, 5%, lub 6%, przyczem pożyczka amortyzuje się w różnych okresach czasu od 5 do 50 lat.

| Okres lat | 3%                | 4%      | 5%      | 6%      |
|-----------|-------------------|---------|---------|---------|
|           | W d o l a r a c h |         |         |         |
| 5         | 109,000           | 112,000 | 115,000 | 118,000 |
| 10        | 116,500           | 122,000 | 127,500 | 133,000 |
| 15        | 124,000           | 132,000 | 140,000 | 148,000 |
| 20        | 131,500           | 142,000 | 152,500 | 163,000 |
| 25        | 139,000           | 152,000 | 165,000 | 178,000 |
| 30        | 146,500           | 162,000 | 177,500 | 193,000 |
| 35        | 154,000           | 172,000 | 190,000 | 208,000 |
| 40        | 161,500           | 182,000 | 202,500 | 223,000 |
| 45        | 169,000           | 192,000 | 215,000 | 238,000 |
| 50        | 176,500           | 202,000 | 227,500 | 253,000 |

Bondy serjalne, zwłaszcza na okresy krótsze, znajdują chętnych nabywców.

Ogólnym warunkiem powodzenia bondów jest staranne przygotowanie akcji oraz oparcie jej na realnych, ekonomicznych i handlowych podstawach.

Zestawił R. Grochowski.

## Oceny i sprawozdania.

Projekty budynków szkół powszechnych. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało i pod powyższym tytułem wydało poświęcony budownictwu szkolnemu zeszyt. Wspomniane wydawnictwo, nazwane skromnym mianem zeszytu zawiera 119 str. dużego formatu, 384 rysunki i 8 tablic, bardzo starannie wykonanych.

W „uwagach wstępnych” czytamy, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podjęło opracowanie i opublikowanie szeregu projektów budynków szkolnych, aby umożliwić zastosowanie ich przy budowie szkół i uniknąć konieczności opracowania specjalnych projektów dla każdej budującej się szkoły, jak również w celu ułatwienia projektowania budynków szkolnych w tych przypadkach, kiedy zastosowanie gotowego projektu będzie niemożliwe.

Zeszyt obejmuje 48 projektów budynków szkolnych dla szkół wszystkich stopni organizacyjnych od szkół 1-klasowych do 7-klasowych, oraz kilka wzorów budynków mieszkalnych, zabudowań gospodarczych i innych ubikacji.

Zasady, jakimi kierowano się przy opracowaniu projektów, podane są w uwagach i wskazówkach, dotyczących projektowania szkół powszechnych. Projekty opracowane zostały według programu normalnego, minimalnego oraz programów pośrednich.

W wydawnictwie omawianym podano w zmniejszonej podziałce tylko zasadnicze rysunki opracowanych projektów. Dopiero w razie dobrania jednego z tych projektów, projekt szczegółowy w podziałce, wymaganej przez przepisy budowlane, na życzenie przesyła kuratorjum okręgu szkolnego.

Zeszyt zawiera zestawienie ważniejszych wymiarów zasadniczych części budynków szkolnych.

W celu zorientowania się co do kosztów budowy podano kubaturę każdego budynku.

W dziale zatytułowanym: „Wskazówki i uwagi o projektowaniu szkół powszechnych” omówione są następujące kwestje:

- 1) organizacja publicznych szkół powszechnych,
- 2) wybór placu na szkołę i placu na domy mieszkalne dla nauczycieli,
- 3) kształt i rozmiary placów,
- 4) rozplanowanie placu szkolnego i rozmieszczenie budynków,

5) pomieszczenia w budynkach szkół powszechnych,

6) pomieszczenia w szkołach 7-klasowych z oddziałami równoległymi i w szkołach bliźniaczych,

7) budowa częściowa i powilonowa,

8) ukształtowanie budynku szkolnego i rozplanowanie pomieszczeń,

9) wykonanie budynków szkolnych,

10) wejście, szatnie, pomieszczenia rekreacyjne, schody,

11) kancelaria, pokój dla nauczycieli, pokoje na pomoce naukowe,

12) izby szkolne (klasy), sale robót ręcznych i zajęć praktycznych, sala rysunkowa, sala gimnastyczna, kuchnia do nauki gospodarstwa domowego,

13) natryski i rozbieralnia,

14) pomieszczenia nadprogramowe (pokój dla lekarza, sionka do czyszczenia obuwia, umywalnia, sklep szkolny, jadalnia, pokój dla harcerzy, biblioteka, aula, sala do wykładów fizyki i chemii),

15) ustępy w budynku szkolnym i osobnych budynkach,

16) zaopatrzenie szkoły w wodę,

17) boisko szkolne, ogród szkolny,

18) mieszkanie kierownika szkoły i woźnego,

19) mieszkanie dla nauczycieli,

20) podwórze i zabudowania gospodarcze, ogród dla kierownika.

Widzimy zatem, że w zeszycie uwzględnione zostały szerokie wymagania nowoczesnej szkoły i, wyszczególniając wyżej zakres działu zeszytu „wskazówek i uwag. o projektowaniu szkół powszechnych”, mieliśmy właśnie na celu zwrócenie uwagi czytelników na pożyteczność całego zeszytu dla naszego odradzającego się szkolnictwa.

Przy rozpatrywaniu projektów budzi się życzenie, aby jaknajrychlej Polska ozdobiona została tak pięknymi budynkami szkolnymi, które mogą służyć za wzór naszemu budownictwu wogóle.

To też Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego należy się uznanie za tę pracę, która niewątpliwie się przyczyni do stworzenia tradycji w naszym budownictwie szkolnym.

Godzi się zaznaczyć, że zamieszczone w wydawnictwie projekty opracowali panowie: T. Majewski, H. Rutkowski, Z. Mączyński, A. Poprocki, F. Kummant, S. Tomorowicz, T. Szanior, L. Szymański, K. Siciński, S. Filasiewicz, W. Tomaszewski, M. Kontkiewicz, H. Rogowski, T. Zieliński,

**Plandeki (płachty brezenty) do samochodów, młocarń, lokomobil i t. p.**  
**Płótna nieprzemakalne i surowe** Tkalnia Mechaniczna i Fabryka Plandek

**N. ZEMSZ i S-wie**

Warszawa, Chłodna 38, tel. 35-88 i 29-86.

A. Raniecki, B. Kunstetter, A. Kuncewicz, T. Wróbel, H. Gay, S. Pajzderski, M. Bystydziński oraz Akademyka Spółdzielnia Architektownicza.

Ze względu na to, że place, przeznaczone pod budowę, oraz specjalne warunki miejscowe są w różnych miejscowościach bardzo różnorodne, w wielu przypadkach przy budowie szkoły nie będą mogły być stosowane projekty, podane w I zeszyt. Ażeby przynajmniej w znacznej liczbie

przypadków gotowy projekt można było stosować, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamierza wydać dalsze projekty w następnych zeszytach.

Zeszyt II, zawierający projekty, opracowane według programu minimalnego, jest w przygotowaniu i ukaże się w sprzedaży już w najbliższym czasie.

St. P.

## Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

*Lustracja rachunkowości:* Na żądanie Wydziału Powiatowego w Sokółce (wojew. Białostockie) buchalter Zrzeszenia Sam. Pow., p. Piotr Pokora, dokonał w dniach 10, 11, 12, i 13-tym lipca lustracji ksiąg rachunkowych Sokólskiego Wydziału Powiatowego.

W czasie lustracji, buchalter znalazł zapisy rachunkowe i stan kasy w porządku. Pewne usterki w prowadzeniu ksiąg, skonstatowane w czasie lustracji, tłumaczą się brakiem dostatecznych sił wykonawczych, na skutek redukcji personelu biurowego, z 9 do 6 osób, wobec zalecanej powiatom oszczędności. Nadto — trudności pewne w prowadzeniu ksiąg sprawia stosowanie zlecenia, zabraniającego przenoszenia sald rachunkowych z roku ubiegłego, na rok następny i żądającego regulowania tych sald w t. zw. „okresie ulgowym”. W praktyce życia samorządowego okres ulgowy bywa niedostatecznym okresem do uregulowania zaległości, skutkiem czego pozostałości (sald) znajdują się poza budżetem, co wpływa ujemnie na przejrzystość rachunkowości i zgodność jej z faktycznym stanem rzeczy. Nadto instrukcja Ministerstwa Spraw Wew. nieprzewidująca operacji memorjałowych, utrudnia pracę rachunkową, przez zbyteczne przeprowadzanie przez kasę niegotówkowych operacji, co równocześnie zaciemnia samą rachunkowość.

Jakkolwiek zadaniem delegowanego buchaltera było tylko dokonanie lustracji ksiąg rachunkowych, tem niemniej, nie mógł ująć jego uwagi ogólny stan gospodarki w powiecie. I tak, mimo trudności finansowych, na budowę i utrzymanie dróg bitych i mostów wydano w powiecie w r. b. 53.000 zł., rozdzielono pomiędzy gminy pożyczkę; wyjednaną w Banku Rolnym na podniesienie rolnictwa, (62.500 zł.), przeprowadzono naprawę szkół w po-

wiecie. Wydział utrzymuje szpital, w którym przeciętnie leczy się około 22 chorych, 8-mio klasowe gimnazjum oraz prowadzi własną księgarnię, co należy do wyjątków, obecnie Wydział organizuje Powiatową Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową. Wydział posiada dom własny, ale mieści się w lokalu wynajętym, gdyż dom ten zajmują lokatorzy.

*Zakup walców drogowych.* Za pośrednictwem Referatu Komisowo-Handlowego Z. S. P., Wydział Powiatowy w Sierpcu nabył niedawno walec drogowy, czeskiej fabryki „Skoda”. Nadto, parę innych powiatów traktuje obecnie o kupno walców. Referat Kom.-Handl. pośredniczy w zakupie walców wyrobu krajowego, czeskiego i angielskiego, wyjednywując dogodne warunki płatności. Fabryki jednak zwracają uwagę, że nie zawsze mogą mieć gotowe walce na składzie i muszą przestrzegać kolejności zamówień. Pożądane by więc było, aby zamówienia od powiatów na walce, potrzebne do robót wiosennych, mogły być zgłaszane w ciągu zimy, aby walce zdążyły na czas, na miejsce robót. Korespondencję w tej sprawie z Referatem Komisowo-Handlowym byłoby dobrze rozpocząć już obecnie, omówienie bowiem, w każdym poszczególnym wypadku, typu walca, warunków płatności i terminu dostawy pochłania zazwyczaj sporo czasu.

„Zakład Apropowizacji Sanitarnej” Zrzeszenia Samorządów Powiatowych został przemianowany na „Składnicę Sanitarną” Zrzesz. Sam. Pow. na mocy uchwały Zarządu z dn. 12 b. m.

Nazwa dawna nie odpowiadała ściśle celom składnicy, pozatem składnica obecnie stanowi asortyment wszelkich potrzebnych szpitalom, ochronkom i t. p. towarów po ukończeniu likwidacji zbędnych dla tych szpitali, a przejętych w swoim czasie od Rządu.

## K R O N I K A.

### Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

W czasie między 21 — 24 czerwca odbył się w Warszawie dwunasty Międzynarodowy Kongres Rolniczy. Oprócz przedstawicieli polskich wzięli w nim udział przedstawiciele 27 państw zagranicznych w ogólnej liczbie 160 delegatów. Z zagranicy

przybyli delegaci Stanów Zjednoczonych A. P., Argentyny, Austrii, Anglii, Belgji, Brazylii, Chili, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Japonji, Jugosławji, Kanady, Luksemburga, Łotwy, Norwegii, Portugalji, Rosji, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji, Węgier i Włoch.

Wygłoszono około 150 referatów, w których poruszono następujące sprawy:

- 1) wpływ ustroju rolnego na politykę rolniczą państw;
- 2) znaczenie czynników kapitału i pracy w intensyfikacji mniejszych i większych gospodarstw;
- 3) znaczenie wielkich i małych warsztatów rolniczych w międzynarodowych stosunkach handlowych;
- 4) nowoczesna organizacja krajowych instytucji kredytu rolniczego, rolniczy kredyt międzynarodowy;
- 5) kryzys powojenny w rolnictwie;
- 6) imigracja i emigracja rąk roboczych w rolnictwie;
- 7) ulepszenie metod pracy w rolnictwie,
- 8) zastosowanie w produkcji rolnej zasady standaryzacji.

Z szeregu uchwalonych przez Kongres rezolucji wymienić należy następujące:

**W kwestji wpływu ustroju rolnego na politykę rolniczą państw:**

„Zważywszy, że istnienie i rozwój rolnictwa staje się coraz bardziej zależny od polityki ekonomicznej państw, że jedynie przy pomocy silnej organizacji, mającej na celu prace nad rozwiązaniem bieżących zagadnień w duchu zgodnym z interesami rolnictwa i dobra powszechnego, rolnicy mogą wywierać potężny i trwały wpływ na ogólną politykę każdego kraju, a zwłaszcza na politykę rolną.

Kongres zaleca:

- 1) zorganizować w każdym kraju centralne zrzeszenie wszystkich stowarzyszeń rolniczych, celem gromadzenia funduszy, potrzebnych dla propagandy, ankiet, badań i statystyki, dla przedstawicielstwa i obrony interesów rolniczych, stosując środki najbardziej właściwe dla miejscowych stosunków;
- 2) powołać do życia w parlamentach ugrupowania rolnicze, obejmujące, bez względu na różnice poglądów politycznych, wszystkich przedstawicieli interesów rolniczych i interesów pokrewnych, celem stałej współpracy;
- 3) przypominać rolnikom, że podczas wyborów do parlamentu powinni, licząc się z miejscowymi warunkami, wymagać od wszystkich kandydatów, niezależnie od ich przekonań, formalnego zobowiązania się do obrony interesów rolniczych, do pozostawania w stałym kontakcie ze stowarzyszeniami rolniczymi i do zdawania im sprawy ze swych czynności poselskich;
- 4) założyć z chwilą kiedy to będzie możliwe, w porozumieniu z istniejącymi już instytucjami międzynarodowymi, organizację międzynarodową, której zadaniem byłoby nawiązanie stałych stosunków pomiędzy wszystkimi centralnymi instytucjami rolniczymi wszystkich krajów“.

**W kwestji organizacji kredytu rolniczego.**

„Zważywszy, że kredyt rolniczy jest najsilniejszym czynnikiem rozwoju i rozkwitu rolnictwa; że

zasady wzajemności i spółdzielczości są istotnymi podstawami organizacji kredytu rolniczego i że jedynie te zasady są w stanie nadać instytucjom kredytu rolniczego niezbędną stałość, że warunkiem dobrej organizacji kredytu rolniczego jest powołanie do życia w każdym kraju organu centralnego, łączącego organy lokalne i nadającego jednolitość, niezbędną dla kredytu rolniczego, że pożądanem jest, aby centralne instytucje kredytu rolniczego wszystkich krajów nawiązały stałe stosunki, celem porównania metod i wyników swej pracy, oraz powołanie do życia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

Kongres zaleca Międzynarodowej Komisji Rolniczej: zwracać coraz baczniejszą uwagę na organizację kredytu rolniczego w różnych krajach,

stosować odpowiednie środki dla zorganizowania współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, a w szczególności zwołać konferencję, o ile to się okaże możliwym, przedstawicieli centralnych organizacji kredytu rolniczego w celu wymiany poglądów“.

**W kwestji imigracji i emigracji rąk roboczych w rolnictwie:**

- 1) „Wzajemne stosunki pomiędzy krajami imigracji i emigracji powinny opierać się na podstawach pełnego i bezstronnego zrozumienia wspólnych interesów i sprawiedliwej oceny wartości pracy“
- 2) W celu zapewnienia ochrony robotnikom cudzoziemskim należy zalecić, aby kraje, do których się kieruje emigracja, rozważyły możliwość zorganizowania specjalnej kontroli warunków pracy tej kategorii robotników.
- 3) Kongres wyraża życzenie:
  - a) aby ujednostajnić i skoordynować statystyki światowe dotyczące imigracji i emigracji, zastosować odpowiednie środki w tym celu, ażeby statystyki te uwypuklały z należytą ścisłością emigrację, dotyczące rolnictwa,
  - b) aby zorganizować pomiędzy krajami imigracji i emigracji stałą wymianę możliwie dokładnych i licznych informacji praktycznych, a to w celu ułatwienia emigrantom rolnikom znalezienia pracy w ich zawodzie i dostarczenia krajom imigracji pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi.
- 4) Zważywszy, że konwencje dotyczące imigracji i emigracji krajom, posiadającym emigrację uzyskać dla ich obywateli dobre warunki pracy na obczyźnie i należytą dla nich opiekę, że konwen-

---

#### W Bibliotece „Samorządu“

ukazała się już praca P. Józefa Beka p. t. „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917“.

Cena 1 zł. 50 gr.

Do nabycia w Administracji „Samorządu“, Warszawa, Nowy-Świat 21.

---

cje te ułatwiają krajom posiadającym brak rąk do pracy uzyskanie potrzebnych pracowników.

Kongres wyraża życzenie,

aby w interesie rolnictwa światowego zasada zawierania konwencji pomiędzy krajami migracji i emigracji znalazła jak najszersze zastosowanie, postanowienia tych konwencji powinny ułatwiać w jaknajszerszej mierze a) emigrację indywidualną, b) zbiorową zorganizowaną emigrację z tem, żeby w tym ostatnim wypadku pracodawcy i władze administracyjne kraju migracyjnego mogły przeprowadzić selekcję emigrantów z punktu widzenia zawodowego i zdrowotnego przed ich wyjazdem z kraju pochodzenia.

5) Międzynarodowy Kongres Rolniczy wyraża opinię, że pracownik rolny imigrant powinien być traktowany narówni z robotnikiem miejscowym w zakresie warunków pracy, wynagrodzenia i ochrony jakie przewiduje wewnętrzne prawo państwa kraju.

6) Uznając, że zbyt surowa reglamentacja migracji i emigracji może doprowadzić do zniesienia swobody emigrowania i imigrowania, co może w konsekwencjach swych zakłócić spokój światowy.

Kongres wyraża życzenie,

aby migracje i emigracje zostały zorganizowane i poddane kontroli tak, aby ułatwiały w najwyższym stopniu zgodne z wymaganiami porządku, pokojowe przesiedlanie się ludności z krajów przeludnionych do okolic o słabszym zaludnieniu i aby postanowienia do tego celu zmierzające uwzględniały w pełnej mierze interesy indywidualne emigrantów".

**W kwestji ulepszania metod pracy w rolnictwie:**

"Zważywszy, że ulepszenie metod pracy w rolnictwie może być urzeczywistnione na drodze rozwoju wykształcenia zawodowego i wychowania moralnego rolników, oraz zastąpienia, gdzie jest to możliwe, pracą mechaniczną pracą ręczną na drodze organizacji pracy i specjalizacji wytwórczości rolniczej.

Kongres wyraża życzenia:

1) aby rządy i zrzeszenia rolnicze zwróciły uwagę na konieczność rozwoju nauczania wogóle, a nauczania rolnictwa w szczególności;

2) aby zostało zbadane użytkowanie maszyn rolniczych z uwzględnieniem właściwości gleby i upraw, jako też i zdolności rolnika;

3) aby podjęto badania naukowe, pozwalające stwierdzić, w jakim stopniu system podziału pracy (system Taylora) może być zastosowany w rolnictwie wogóle, lub w pewnych specjalnych uprawach, oraz może pozwolić na zwiększenie wydajności pracy".

**W kwestji zastosowania w produkcji rolnej zasady standaryzacji:**

"Zważywszy, że obecna organizacja handlu płodami rolnymi, a zwłaszcza zbożem, pociąga za sobą konieczność wprowadzenia pewnych ustalo-

nych typów płodów, których łatwa klasyfikacja daje gwarancję tak wytwórcy, jak i nabywcy;

że dla uzyskania tych wyników leży w interesie ogólnym rozpowszechnienie wśród rolników znajomości typów najbardziej poszukiwanych przez handel, popieranie ich uprawy oraz przeprowadzenia ich standaryzacji w ten sposób, aby handel miał pewność znalezienia w pewnych rejonach znanych gatunków, nie nastroczających żadnych wątpliwości, i w ten sposób zapewnić wytwórcy otrzymanie jak najwyższej ceny za jego produkty;

że, co się tyczy zboża, to wybudowanie w portach rzecznych i morskich oraz w wielkich centralnych węzłach dróg kolejowych elewatorów zbożowych, może pozwolić równocześnie na skupienie zboża w punktach najdogodniejszych dla handlu oraz na zapewnienie środków niezbędnych dla przechowania ziarna;

Kongres wyraża życzenie:

aby kraje produkujące zbadały środki dla rozpowszechnienia typów ziarna najbardziej poszukiwanego przez handel i mającego największą wartość mąki;

aby zostały ustanowione punkty koncentracyjne, gdzieby handel mógł się zaopatrywać w ziarno, dające wszelką gwarancję przechowania;

aby te punkty centralne zostały zaopatrzone w urządzenia techniczne, budzące zaufanie wytwórców i nabywców;

aby giełdy zbożowe porozumiały się celem ujednostajnienia swych metod sprawdzania, oceny, klasyfikacji i miary;

żeby jednym słowem za pomocą właściwie zastosowanego systemu standaryzacji, podobnie, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, kraje europejskie, wytwarzające zboża, dołąły osiągnąć zwiększenie wydajności gleby i ułatwienia zbytu ziemiopłodów".

**Ankieta w sprawie finansów komunalnych.]**

Organizuje ją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nazwa o tyle niesłuszna, że chodzi tu tylko o *doraźne* zebranie dat statystycznych, charakteryzujących źródła dochodów i wydatki związków samorządowych. Materiał ten posłuży rządowi do zorientowania się przy dalszych pracach nad nowelizacją ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Obecnie Ministerstwo opracowuje wzory tablic statystycznych. Do współudziału w tej czynności przyzwano — oprócz zainteresowanych Ministerstw i centralnych urzędów państwowych — takie cen-

**Zwracamy uwagę czytelników na zmianę adresu redakcji.**

Redakcja mieści się przy ul. Kopernika 30<sup>1</sup> II piętro. Telefon ogólny nr. 131-92, telefon redaktora nr. 225-50.

Administracja „Samorządu" pozostaje w dawnym lokalu t. j. Nowy Świat 21, II p., telefon nr. 301-93.

tralne organizacje samorządowe. Po opracowaniu wzorów tablic województwa, powiaty i gminy otrzymają gotowe druki do wypełnienia. Opracowanie danych dokonywać się będzie instancjami i dane, dostarczone przez gminy opracują Wydziały Powiatowe w formie odpowiednich zestawień, dane powiatowe tudzież zestawienia gminne, dokonane przez powiaty opracują i zestawiają Urzędy Wojewódzkie tak że do Ministerstwa dojdzie materiału już opracowany i niemal gotowy do użytku.

Chcąc wydać sąd o zamierzonej akcji, stwierdzić trzeba, że dokładne dane o finansach komunalnych są niezbędne i pilne. Natomiast za rzecz niernormalną trzeba uznać, że pomimo nadmiaru (a może właśnie wskutek tego nadmiaru?) *normalnych* sprawozdań, jakie gminy i powiaty stale składają, zachodzi potrzeba aż doraźnego zbierania danych. Widocznie tedy owe tak liczne sprawozdania normalne nie mogą być wykorzystane, a więc są zbędne.

### Zjazd Sandomierzan.

Odnosnie do wzmianki w nr. 26 „Samorządu” p. t. „Powszechnie uniwersytety regionalne” Komitet Organizacyjny Zjazdu b. wychowawców b. progimnazjum i gimnazjum prosi nas o zaznaczenie, że pomiędzy rzeczonym zjazdem, a Regionalnym Zjazdem Miłośników Ziemi Sandomierskiej, który przypadkowo ma się odbyć w tym samym czasie, niema żadnej organizacyjnej łączności.

## Z życia samorządu.

### Gospodarka średzkiego powiatowego związku komunalnego według budżetu na rok 1925.

Z gospodarki ogólnej średzkiego powiatowego związku komunalnego, która przedstawiona została w „budżecie gospodarczym” wydzieloną została gospodarka drogowa w oddzielny budżet, jako „Etat gospodarczy powiatowego Urzędu Budowlanego w Srodzie na rok obrachunkowy 1925”. Ponieważ jednak gospodarka drogowa ściśle związana jest z gospodarką ogólną zarówno ze względu na dochody (podatek drogowy), jak i na wydatki wspólne, w szczególności w dziale wydatków rzeczowych, a nawet osobowych, nie będziemy tu więc oddzielnie omawiali budżetu drogowego, lecz włączymy go do budżetu ogólnego.

Budżet ten średzkiego pow. zw. komunalnego w wydatkach i dochodach wykazuje w całości sumę 396,509 złotych.

Po odliczeniu zarówno ze sumy wydatków, jak i dochodów (wobec włączenia budżetu drogowego do ogólnego gospodarczego) kwoty 63.137 zł., „Zasiłku pow. dla administracji budowy dróg powiatowych” zwyczajne wydatki i dochody tego związku wyrażają się w sumie 333.372 złotych.

O wysokości wydatków zwyczajnych średzkiego powiatowego związku komunalnego możemy sądzić na podstawie stosunku sumy tych wydatków do liczby ludności tego powiatu. Przyjmując zatem

liczbę ludności, według powszechnego spisu z roku 1921, jako 49.329, — otrzymujemy około 7 złotych jako przeciętne wydatki powiatowego związku komunalnego na jednego mieszkańca. Wydatki te w porównaniu z przeciętnymi wydatkami innych powiatów nie są wysokie. Należy jednak mieć to na uwadze, że powiat średzki nie posiada majątku własnego, przynoszącego dochód.

Zaznaczyć należy, że wspomniana wyżej cyfra 7 złotych nie może być uważana jako wysokość przeciętnego obciążenia podatkowego w powiecie, bowiem pomiędzy dochodami zwyczajnymi, służącymi na pokrycie wydatków zwyczajnych, znajdują się subsydja Starostwa krajowego na drogi w wysokości około 65.000 zł.

Liczyby, zawarte w budżecie na rok 1925, dają następujący obraz gospodarki wspomnianego związku komunalnego. W stosunku do wszystkich zwyczajnych wydatków (333.372 zł.) stanowią: a) wydatki na utrzymanie ogólnego zarządu (osobowe i rzeczowe) — 20%, same zaś wydatki osobowe — około 12,5% b) wydatki na utrzymanie dróg i mostów — przeszło 33%; c) na opiekę społeczną (m. innymi subsydjum dla zakładów opiekuńczych w miastach Srodzie, Kostrzynie i w Dominowie) — przeszło 10%; zwrot gminom części wpływów z podatków — przeszło 10,5%; e) udział w kosztach utrzymania policji państwowej, których to kosztów powiat nie przerzuca na gminy przeszło 5,5%; f) na inne wydatki, w tem na cele rolnictwa, na cele oświatowe i kulturalne, na zakup akcji „Tow. Budowy Dróg i Budowli Wodnej w Polsce” — 11%.

O ile chodzi o dochody, to w stosunku do wszystkich zwyczajnych dochodów 333.372 zł. stanowią: a) renty (dotacje) Starostwa krajowego za przejęcie szos państwowych, wojewódzkich, za przejęcie dozorców szosowych; następnie od powiatu witkowskiego za przejęcie części zwirówki — przeszło 19,5% b) dochód z majątku własnego) za słomę i siano przy drogach, za owoce, za drzewa stare, dochód ze szkolek drzew owocowych, z dzierżaw parcel Środa, Rataje i Główne za korzystanie z koni i samochołu powiatowego, z procentu z akcji Banku Polskiego, z funduszu gospodarczego i z „kapitału bieżącego” — przeszło 6%; c) dodatki do podatków państwowych i udział w podatku dochodowym — około 63%; d) samoistne podatki — przeszło 6%; e) inne dochody (opłaty administracyjne, zwrot przez gminy części kosztów utrzymania ubogich) — 5,5%.

Rozpatrując stronę dochodów, widzimy że, głównym źródłem dochodowym są dodatki do podatków państwowych, wśród których największe znaczenie posiada dla średzkiego pow. zw. komunalnego dodatek do podatku gruntowego (z obszarów dworskich). Wpływy z tego źródła pokrywają prawie wszystkie zwyczajne wydatki na drogi.

Wymieniony związek komunalny nie skorzystał ze wszystkich źródeł dochodowych, dopuszczalnym przez ustawę z dnia 11 VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych

(Dz. Ust. R. p. N. 94. poz. 747. przez co wyróżnia się z pośród ogółu powiatów Przyczyna: niższe np. w. p. z. b. Kongresówce wydatki na drogi, zupełny nieomal tych wydatków na cele zdrowotności publ. brak większych inwestycji i td. Z tego też powodu wydatki na zarząd ogólny przedstawiają się stosunkowo wysoko.

Poza najważniejszymi wydatkami swemi na drogi, powiatowy związek komunalny stosunkowo dużą kwotę przeznaczył w r. 1925 na cele opieki społecznej.

Preliminowana na rok 1925 w dochodach zwyczajnych suma 10.000 zł. z dodatków do państwowych podatków od spożycia zużycia względnie produkcji w porównaniu z kwotą 10.065 zł., jaką z tego tytułu średzki pow. zw. komunalny otrzymał tylko za 4 i  $\frac{1}{2}$  miesiąca r. b. (do 15 maja włącznie), wydaje się zbyt małą.

W omawianym budżecie po stronie wydatków i dochodów obok sumy każdej pozycji znajdujemy sumę odnośnej pozycji z budżetu na rok 1924.

Z zestawienia sumy wydatków i dochodów zwyczajnych obydwu budżetów wynika, że budżet na rok 1924 jest mniejszy w wydatkach o 80 178 zł., w dochodach zaś o 83.713 zł., czyli że budżet zeszłoroczny wykazuje nadwyżkę 6 465 zł. po stronie dochodów w stosunku do swych własnych wydatków zwyczajnych. Faktycznie nadwyżka ta wzrosła jeszcze o sumę 16.690 zł. którą powiatowy związek otrzymał z dokonanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozdziału wpływów z dodatków do państwowych do podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji za rok 1924.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że ta nadwyżka dochodów w r. ubiegłym nie jest należycie uwzględniona w dziale A tyt. I po stronie dochodów w budżecie na rok 1925, który wykazuje jako „ewentualne saldo z roku 1924” tylko 500 zł. budżet ten musi nastroić wątpliwości co do jego ścisłości.

St. P.

Z pow. sierpskiego woj. warszawskiego.

Wydział powiatowy wydał następujący znamieny okólnik:

Do

Magistratów i Urzędów gminnych  
powiatu Sierpskiego.

15 czerwca rb. upłynął termin, do którego Niemcy na mocy postanowienia § 228 konwencji genewskiej obowiązane były przyjmować z polskiej części Śląska Górnego przeszło  $\frac{1}{2}$  miliona tonn węgla kamiennego. Z tą chwilą stosunki nasze handlowe z Niemcami winny być uporządkowane na podstawie szczegółowej i już dobrowolnej umowy. Tak się dotychczas nie stało.

Wiadomo, że Niemcy, główny odbiorca naszego eksportu węglowego, wystąpiły w stan ostrej wojny gospodarczej z nami i ograniczyły do minimum import węgla polskiego, pragnąc w ten sposób zwichnąć równowagę gospodarczą Polski, zmusić do ograniczenia produkcji węgla, spotęgować bezrobocie i co zatem idzie — dorzucić do 160.000

bezrobotnych jeszcze kilkadziesiąt tysięcy, wraz z całą nędzą bolesnych dla życia następstw.

Nieobojętny musi być dla nas względ na ogólne położenie państwa. Jednym z najpotężniejszych środków obrony na kroki zaczepne Niemiec w tej dziedzinie jest rozszerzenie do maksymalnych granic wewnętrznego spożycia węgla.

Sprawa zaopatrzenia szkół powszechnych w opał należy do kategorii — licznych niestety — bolączek naszego szkolnictwa powszechnego. Wskutek braku opału w okresie ubiegłym niejedna szkoła musiała w porze zimowej przerwać naukę; w niejednej szkole naukę prowadzono wprawdzie, lecz w warunkach niemożliwych ze względu na sam tok zajęć szkolnych i ze względu na zdrowie dzieci i nauczycielstwa. O ile ten stan rzeczy mógł mieć miejsce w roku ubiegłym z powodu późnego wydania Ustawy deficytowej dla gmin, o tyle w roku bieżącym sprawa przedstawia się zupełnie pomysłnie, ponieważ Ustawa o pokrywaniu deficytów gminnych jest już obowiązującym prawem (Dz. Ust. Nr. 59 poz. 414), budżety gminne zostały zatwierdzone przez Wydział Powiatowy i nic nie stoi na przeszkodzie do wczesnego zajęcia się sprawą zaopatrzenia szkół w opał.

Wydział powiatowy ma również na uwadze i sprawę zaopatrzenia w opał urzędów gm. na własne potrzeby. Nie ma żadnej wątpliwości, że najlepszym materiałem opałowym jest węgiel. Używanie drzewa lub torfu tam gdzie można użyć węgla kamiennego jest rozrzutnością. Wartość opałow tamtych dwóch środków nie przekracza 3000 ciepłostek, wobec 5800 ciepłostek węgla różnych gatunków.

Już teraz więc w ciągu lipca i sierpnia, należy czynić zakupy materiałów opałowych dla szkół i urzędów pytaniem, które każda gmina i każdy Dozór szkolny musi rozpatrzyć i rozstrzygnąć, jest kwestja: czem należy opalać szkoły i urzędy gminne. Dla Wydziału Powiatowego niema pod tym względem żadnych wątpliwości i dlatego Wydział przywiązuje szczególną wagę do decyzji rad gminnych i Dozorów szkolnych w sprawie nabycia węgla. Sposób zakupu i sprowadzenia węgla dla szkół i urzędów gminnych musi być, oczywiście, dostosowany do miejscowych warunków. Kupno detaliczne należy z góry wykluczyć. Muszą to być zakupy wagonowe. Wskazanem byłoby, aby zakup scentralizować w Zarządzie Zrzeszenia Samorządów Powiatowych (Warszawa, Nowy Świat 21), — Referat Komisowo Handlowy, do którego należałoby zgłaszać wszelkie zapotrzebowanie. Należy wreszcie dodać, że w okresie letnim w lipcu i sierpniu, można dostać węgiel nie tylko prędko, lecz po niskiej cenie, a nawet na kredyt, co jednak Wydział Powiatowy nie uważa za wskazane.

Reasumując powyższe, Wydział Powiatowy odwołuje się z gorącym apelem do rad miejskich i gminnych i dozorów szkolnych i skoordynowanie akcji sprowadzenia węgla Górnos Śląskiego na okres zimowy 1925/26, wzywa również pp. wójtów (Burmistrzów) i sekretarzy gminnych do energicznego i niezwłocznego zajęcia się tą sprawą, przyczem

Wydział Powiatowy nie wątpi, że zrozumienie ważności sprawy wyda na terenie tutejszego powiatu pożądane rezultaty dla dobra naszej Rzeczypospolitej.

O wynikach Wydział Powiatowy oczekuje sprawozdania do dnia 1 września 1925 r.

Przewodniczący Wydziału  
Czaplicki.

# G M I N A i W I E Ś.

## Szkoły kształcące dla młodzieży rzemieślniczej.

Dnia 28-go czerwca b. r. w Grodzisku-Mazowieckim odbyło się uroczyste zamknięcie roku szkolnego w wieczornej szkole kształcącej dla młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, powołanej do życia uchwałą Rady Miejskiej z dnia 24.X ub. r. i uruchomionej w listopadzie ub. r.

Na terenie działania tutejszego Powiatowego Związku Komunalnego jest to pierwsza szkoła tego typu i, jako taka, zasługuje na pewne omówienie.

Pierwszy rok pracy w tym kierunku pozwolił stwierdzić żywotność tego rodzaju uczelni na prowincji.

Rok szkolny zamknięto liczbą 121 słuchaczy, z których 68% zostało promowanych do klas wyższych.

Biorąc pod uwagę, że 90% słuchaczy rekrutuje się z terminatorów różnych zawodów którzy po 8-godzinnej intensywnej pracy fizycznej, często głodni i nieumyjni, z braku czasu, przychodzą do szkoły, aby tam jeszcze trzy godziny pracować w innym kierunku—trzeba przyznać, że procent promowanych jest stosunkowo bardzo duży.

Chłopcy pracują tylko na lekcji, bez podręczników, i naprawdę potrzeba z ich strony dużo dobrej woli, aby chociaż tę trochę podawanych wiadomości mogli sobie przyswoić i odpowiednio umieć je wykorzystać.

Większość z nich przyszła do szkoły po paroletniej przerwie w nauce, na czym oczywiście stracił ich poziom przygotowania teoretycznego, natomiast ogół jest naprawdę inteligentny i chciwy nowych wiadomości.

Abstrahując w tej chwili dodatnie rezultaty istnienia takiej szkoły pod względem umysłowego rozwoju młodzieży rzemieślniczej, co samo za siebie przemawia, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na jej znaczenie społeczne.

Spędzenie paru godzin w odmiennym zupełnie otoczeniu, skierowanie myśli w innym kierunku niż kłopoty materialne i fachowe, wytworzące się życie koleżeńskie, mają taki dodatni wpływ na stronę moralną chłopców, że to samo wystarczyłoby jako motyw do otwierania szkół powyższego typu.

To wszystko nie są rzeczy nowe, w dużych ogniskach życia przemysłowego i handlowego szkoły takie istnieją, należałoby jednak zwrócić w tym kierunku uwagę organów samorządowych najmniejszych choćby miasteczek i osad, aby każdy prak-

tykant warsztatu lub fabryki znalazł dla siebie miejsce w takiej szkole.

Młodzież rzemieślnicza nie należy do wybrańców tego świata—lata terminu są bardzo ciężkie, a im mniejszy warsztat i otoczenie mniej kulturalne tem termin jest cięższy. Idą doń chłopcy, prawie dzieci jeszcze, charaktety ich są jeszcze żadne, a taki element jest najłatwiejszy do spaczenia. I dla tego konieczna jest dla nich przeciwwaga, konieczna jest rozumna i życzliwa opieka szkoły.

Ustawowo zagwarantowany nadzór samorządu nad szkołami tego typu zapewnia im ten charakter społeczny, który winien być wytyczną w całej ich działalności.

Co się tyczy materialnej strony utrzymania zawodowych szkół kształcących, to ta nie powinna przerażać i zrażać organów samorządowych, gdyż połowę wydatków na pobory personelu administracyjnego i wykładowego pokrywa Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

I Dąbska.

## Kasy gminne, a powiatowa kasa Oszczędnościowa pow. Warszawskiego.

Na posiedzeniu Sejmiku Warszawskiego w dniu 16/VI. 25 r., na porządku dziennym była m. in. sprawa utworzenia przez Sejmik powiatowej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Zadaniem kasy ma być zbieranie oszczędności i udzielanie ludności taniego kredytu. Terenem działalności ma być pow. Warszawski. Przewodniczący, starosta Okulicz, przedstawił członkom sejmiku statut kasy pow. Będzińskiego jako wzór do uchwalenia. Podczas dyskusji wyłoniły się dwa kierunki: jeden za tem, by kasa powiatowa była centralą z agenturami na prowincji, drugi by pow. kasa nie zakładała swoich agentur na terenie gmin wiejskich, gdyż to byłoby sprzeczne z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31/XII-24 r. w myśl którego mają powstać kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, a tylko ograniczyła się do udzielania pożyczek kasom gminnym. Kierunek pierwszy był popierany przeważnie przez przedstawicieli gmin miejskich, drugi przez przedstawicieli gmin wiejskich.

Wskutek niemożliwości dojścia do porozumienia Sejmik wyłonił komisję, dając jej pełnomocnictwa do uzupełnienia statutu kasy i przesłania władzom do zatwierdzenia.



W dniu 22 VI r. b. komisja odbyła posiedzenie i porobiła poprawki w statucie, między któremi utrzymała wszystkimi głosami prócz jednego zakładanie ajentur i na terenie gmin wiejskich. Przeciwnicy kas gminnych swoje stanowisko uzasadniali tem, że kasy gminne nie będą mogły wkrótce uruchomić się, gdyż brak im kapitału zakładowego, natomiast ajentury będą mogły być zakładane zaraz po zatwierdzeniu statutu kasy, gdyż nie będą potrzebowały mieć kapitału zakładowego, będąc oparte o centralę.

Mniemanie takie, że kasy gminne z braku kapitału zakładowego nie będą mogły szybko się uruchomić, jest zdaniem mojem mylne, gdyż jak wiemy kasy gminne miały kapitału obrotowego po kilkadziesiąt tysięcy rubli, a nie było kasy, któraby nie posiadała swego własnego kapitału zakładowego i innych kapitałów, stanowiących własność gminy. Kapitały te zazwyczaj w całości były w chwili wybuchu wojny ulokowane na majątkach dłużników, więc z chwilą wydania ustawy o uregulowaniu należności kas gminnych, gminy mogą przystępować do likwidacji starych kas i jednocześnie zakładania nowych. Co do trudności o kapitał zakładowy, to jak powiedziałem wyżej, nie ma żadnych obaw, bo po zlikwidowaniu kas starych, kapitał zakładowy tych możnaby użyć na kapitał pod nowe kasy. Nowe kasy mogłyby więc bardzo szybko powstawać i nie obawiałbym się tu żadnej konkurencji ajentur, albowiem żadna ajentura z płatnymi urzędnikami nie będzie w stanie konkurować z kasami gminnymi.

Ale w chwili obecnej nie ma jeszcze ustawy o przerwaniu należności kas gminnych, a statut kasy powiatowej może być wkrótce zatwierdzony, wówczas zarząd może przystąpić do wykonania błędu sejmikowej komisji, tworząc wspomniane ajentury na terenie gmin wiejskich i stawiając zaporę w powstawaniu kas gminnych, które mają te wyższość nad ajenturami, że będą zarządzane przez rady gminne i zarząd kasy, składający się z ludzi znających położenie gospodarcze gminy i cieszących się zaufaniem gminniaków, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na składanie oszczędności.

Do tego trzeba dodać, że zarząd kasy swe czynności będzie spełniał bezpłatnie, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na obniżenie stopy procentowej.

Wobec tego uważam, że zakładanie ajentur kasy powiatowej w gminach wiejskich jest zupełnie zbyteczne, a nawet szkodliwe, tak dla udostępnienia ludności wiejskiej taniego kredytu, jak i dla ułatwienia składania oszczędności. Mam jednak nadzieję, że zarząd powiatowej kasy powyższe wywody należycie rozważy i dołoży swoich starań, by zamiast ajentur każda gmina w powiecie miała swoją kasę gminną poz. oszcz., którym zarząd kasy powiatowej nie odmówi finansowego poparcia.

I. Błęński.

w. Czarnowo gm. Pomiechowo pow. Warszawski.

### Z gmin powiatu tureckiego.

Kwartał II-gi b. r. stał się najcięższym okresem w życiu samorządu gminnego pod względem gospodarczym wskutek zupełnego braku wszelkich środków pieniężnych, nawet na wydatki drobne najniezbędniejsze w gminach, nie mówiąc już o wypłaceniu pensji administracji gminnej, która w niektórych gminach zalega od 4 — 5 i 6 miesięcy, pokrywaniu wydatków szkolnych, kosztów kuracyjnych i opieki społecznej i t. p. Mimo wydania w drugim kwartale ustawy, pozwalającej gminom wiejskim pobieranie samoistnego podatku gruntowego do wysokości 1 złotego z morga, sytuacja narazie się wcale nie poprawiła, ponieważ przedłużenie działania ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o samoistnym podatku gruntowym, ogłoszonej 13 maja 1925 r. w Dzienniku Ustaw Nr. 59 nie mogło jeszcze wejść w życie, albowiem gminy dopiero w drugiej połowie maja i w czerwcu, a nawet w lipcu uchwalają ra posiedzeniach rad i zgromadzeniach gminnych pobieranie tego podatku, zastrzegając sobie jednakże, aby ściąganie podatku było dokonane po żniwach. Wobec tego dopiero w drugiej połowie sierpnia kasy gminne mogą być zasilane pewnymi kwotami z tego źródła. Jednakże i ustawa o samoistnym podatku gruntowym nie rozstrzyga ostatecznie sprawy deficytu budżetowego w kilku gminach, zwłaszcza w gminach o mniejszych obszarach ziemi, ponieważ w tych małych gminach nawet przy pobraniu całego złotego z morga nie wystarczy na pokrycie budżetu. Gminy te w końcu roku tak samo jak i w obecnym czasie znajdują się w krytycznym położeniu finansowem, ponieważ i powiatowy związek komunalny, pomimo ustawowego obowiązku (art. 34 ustawy z dn. 11/VIII. 1923 r. o tymcz. uregul. finans. komun.) nie wstawił do swego budżetu na 1925 r. z braku źródeł pokrycia niezbędnych sum na wyrównanie budżetów gminnych, są usiłowania w kierunku uruchomienia kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych; rady gminne tych gmin obmyślają środki na kapitał obrotowy. W miasteczku Uniejowie wznowiono działalność przedwojennego towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Reszta byłych towarzystw przedwojennych: poz.-oszcz. w liczbie kilku w powiecie nie została na nowo uruchomiona.

Z każdym kwartałem przejawia się co raz większa obojętność i martwość w działalności rad gminnych, wielu członków tychże rad gminnych nie wykonuje zupełnie swoich obowiązków, a częstokroć całe komplety rad gminnych w niektórych gminach odmawiają wszelkiej pracy, nie przybywają na posiedzenia, a nawet odmawiają pomimo trzykrotnych wezwań zaprojektowania zebrania gminne budżetów gminnych. Głównym powodem tego stanu rzeczy jest, jak już wykazywano niejednokrotnie, długotrwała kadencja. To samo co powiedziano o radach, w znacznej części dotyczy wójtów, a więcej jeszcze sołtysów; ci ostatni pod najrozmaitszymi pozorami starają się o zwolnienia, co też władza nadzorcza uwzględnia.

## Zestawienie budżetów gmin wiejskich na 1925 rok pow. Makowskiego (Woj. Warszawskiego).

| Gmina        | D o c h o d y              |                   |                    |           |                 |              | W y d a t k i    |                           |                        |              |       |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
|--------------|----------------------------|-------------------|--------------------|-----------|-----------------|--------------|------------------|---------------------------|------------------------|--------------|-------|-------|-----|---------|-----|------|----|----------|----|--------|
|              | 40% dod. do podatku grunt. | Inne drob. wpływy | Podat. wyrównawczy | Razem     | Admini- stracja | Skol- nictwo | Opieka społeczna | Bezpie- czeństwo publicz. | Wydatk. inwesty- cyjne | Inne wydatki | Razem |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Karniewo     | 7740                       | 700               | 22125              | 30565     | 9080            | 9297         | 5300             | 4756,94                   | —                      | 2131,06      | 30565 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Krasnosielec | 6711                       | 2350              | 21165              | 30226     | 11685           | 6656         | 4900             | 5679,18                   | —                      | 1305,82      | 30226 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Perzanowo    | 4545                       | 698               | 19156              | 24399     | 7424            | 4975         | 3000             | 3577,42                   | 4000                   | 1422,58      | 24399 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Płoniawy     | 4794                       | 1080              | 20639              | 26513     | 7811            | 8509         | 4300             | 4354,67                   | —                      | 1538,33      | 26513 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Sielc        | 4415                       | 825               | 19981              | 25221     | 6719            | 7146         | 3200             | 3650,37                   | 3000                   | 1505,63      | 25221 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Sieluń       | 3096                       | 1070              | 12499              | 16665     | 6356            | 4232         | 2500             | 2709,77                   | —                      | 867,23       | 16665 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Smrock       | 5409                       | 1711              | 17185              | 23705     | 8275            | 6203         | 4157             | 3674,49                   | —                      | 1395,51      | 23705 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Sypniewo     | 5877                       | 930               | 19243              | 26050     | 8516            | 7044         | 4500             | 4400,24                   | —                      | 1589,76      | 26050 |       |     |         |     |      |    |          |    |        |
| Razem        | 42587                      | 21                | 8764               | 4% 151993 | 75              | 203344       | 100%             | 65866                     | 32%                    | 54062        | 27    | 31857 | 16% | 32803,8 | 16% | 7000 | 3% | 11755,92 | 6% | 203344 |

Powyższe zestawienie stwierdza wyraźnie fakt, który zdaje się być zjawiskiem powszechnym w całej b. Kongresówce: podstawą finansów gminnych stały się nie dodatki do podatków państwowych, jak tego chciała ustawa o finansach komunalnych, lecz t. zw. podatek wyrównawczy („deficytowy”), będący samoistną składką gminną, obciążającą proporcjonalnie do bezpośrednich podatków państwowych, trzy główne objekty opodatkowania t. j. grunty, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe oraz budynki nierolnicze. Podczas gdy bowiem dodatek do podatku gruntowego daje gminom pow. makowskiego zaledwie 21% ogółu dochodów, wszystkie zaś inne środki dochodowe, przewidziane w ustawie o finansach komunalnych, słusznie w zestawieniu nazwano drobnymi, bo dają zaledwie

4%, to podatek wyrównawczy zajmuje dominujące stanowisko, dając 75% ogółu wpływów. Tak jest pomimo to, że jak widać z ustawienia wydatków—gminy pow. makowskiego czynią zadość zaledwie najkardynalniejszym swoim obowiązkom. Gdyby podatku wyrównawczego nie było, wtedy w „normalnych,” przychodach gminnych nie znalazłby pokrycia nawet wydatki na administrację.

W takim stanie rzeczy zupełnie zrozumiałe stają się opinie, które coraz częściej można słyszeć, że właściwie szkoda całej skomplikowanej i kosztownej maszyny administracyjnej dla wymierzenia, policzenia i rozrachowywania dodatków do podatków państwowych i że znacznie bardziej celowem byłoby całkowite oparcie finansów gminnych na podatku samoistnym.

## Poradnik Samorządowy.

I. PYTANIE: Jeden z pisarzy gminnych pow. Bielskiego zapytuje:

1) Czy Skarb Państwa, jako właściciel nieruchomości, jest obowiązany do pełnienia powinności podwodowej na rzecz gminy, a w danym razie w jaki sposób można ten obowiązek zrealizować, oraz,

2) czy Skarb Państwa, jako właściciel gruntu, jest obowiązany do świadczeń w naturze wzgl. w ekwiwalencie pieniężnym na cele dróg gminnych w myśl ustawy drogowej.

ODPOWIEDŹ: 1) Spełnienie obowiązku podwodowego przez państwo, jako właściciela nieruchomości, na ogólne cele gminne, w myśl postanowień b. Komitetu Urządzącego nie budzi żadnych wątpliwości. Zarząd majątku państwowego jest obowiązany pełnić podwoły w naturze, wolno mu jednak zawrzeć umowę z gminą, mocą której zamiast pełnić obowiązek podwodowy w naturze, optaca ekwiwalent w gotówce. O wysokości opłaty decyduje umowa, a więc zgoda obu stron. Wynika z tego, że rzeczycy właściczy zarządów majątków państwowych jest wystąpić z inicjatywą zawarcia umowy i zaproponować warunki. Uchwałę,

przyjmującą propozycję zarządu państwowego, winno powziąć Zebranie Gminne.

Powszechne są jednak skargi, że zarządy majątków państwowych ani w jednej, ani w drugiej formie obowiązków swoich względem gminy nie spełniają. W takim razie należy za pośrednictwem Wydziału Powiatowego upominać się energicznie od przelożonych władz państwowych nad zarządami majątków państwowych z Ministerstwem Rolnictwa i D. P. na czele, ażeby zmusiły podległe sobie zarządy do wykonania przepisów prawa. Gdyby to nie pomogło — można poszczególnych zarządców traktować na równi z innymi obywatelami, wyznaczać im podwoły w naturze i za niedostarczenie pociągać do odpowiedzialności ra zasadach ogólnych.

2) Przepisy art. 30 — 33 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. z r. 1921 poz. 32) są niestety tak pogmatwane, iż rzeczywiście kwestja obowiązku państwa, jako właściciela nieruchomości, do świadczeń drogowych może budzić wątpliwości.

Art. 33 punkt 2 wspomnianej ustawy głosi, że od „powyższych” świadczeń zwolnione są między innymi „zakłady i urzędy państwowe i samorządo-

we, utrzymujące środki przewozowe na podstawie etatów organizacyjnych". Wynika z tego, że w każdym razie od szarwarku ręcznego (pieszego) wzgl. ekwiwalentu w gotówce za ten rodzaj świadczeń państwo wolne nie jest. Więcej nawet, sądzę, że wspomniany przepis ma na myśli jedynie urzędy i zakłady, istniejące dla bezpośredniego spełniania zadań administracji publicznej (np. urząd inspektora lasów, urząd pocztowy, szpital państwowy i t. d), tembardziej, że tylko tego rodzaju instytucje posiadają środki przewozowe na podstawie statutów organizacyjnych. Natomiast obiekt państwowy, utrzymywany celem przyniesienia zysku (np. lasy państwowe, folwarki przedsiębiorstwa przemysłowe) — postawione są wogóle na równi z przedsiębiorstwami prywatnymi i od takich obiektów majątkowych państwo ma obowiązek, według mego zdania, ponosić wszelkie świadczenia drogowe.

Jednakże prawa swego nie może gmina niestety zrealizować. Albowiem w myśl art. 30 ustawy drogowej podstawą wymiaru świadczeń drogowych jest wysokość opłaconych podatków bezpośrednich, których państwo od swoich obiektów nie płaci.

W sprawie omawianej Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego występuje równocześnie do Ministerstwa Robót Publicznych z przedstawieniem o wydanie przepisów, umożliwiających gminom zrealizowanie swego prawa względem majątków państwowych.

2. PYTANIE: Magistrat m. Buska zapytuje, czy do kompetencji Magistratu należy zarządzanie

nieruchomościami, stanowiącemi wspólną własność posiadaczy gruntów w mieście.

ODPOWIEDŹ: Magistrat zarządza jedynie majątkiem gminy, należącej do niej, jako do odrębnej od poszczególnych członków gminy osoby prawnej. Współwłasność, o której mowa, nie stanowi majątku gminy, jako takiej, lecz tylko pewnej części członków gminy. Zarząd wspólnoty należy w tym wypadku do samych współwłaścicieli według zasad prawa cywilnego.

3. P. Kierownikowi szkoły w Gałkowie. W myśl § 6 punktu 33 załącznika do rozporządzenia Ministra Skarbu z daty 24 kwietnia 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 298) przedstawienia amatorskie, urządzone na cele szkolne, które bez wątplenia są celami „oświatowymi i kulturalnymi, wolne są od opłaty stemplowej bez względu na lokal, w którym przedstawienie takie się odbywa. Ta sama zasada odnosi się do zwolnienia od opłaty stemplowej od zezwolenia na takie przedstawienie, a to w myśl §23 p. 13 tego samego rozporządzenia.

Te same przepisy dotyczą wszelkich przedstawień kół amatorskich, urządzanych na wszelkie cele oświatowe i kulturalne.

Dr. M. Jaroszyński.

4. Urzędowi gminy Skrzynki. Na zasadzie Dekretu z dnia 16 lutego 1918 r. (Dz. Pr. nr. 5, poz. 9). Urząd Gminny ma prawo żądać od władz sądowych wynagrodzenia za doręczanie wezwań oraz zawiadomień w sprawach cywilnych.

E. K o p c z y ń s k i.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Dr. M. Z. Jaroszyński.

Szyldy i plakaty emaljowane

LEON STRZEMIŃSKI

Warszawa, Marszałkowska 20.

Telefon 101-88.

Drut i gwoździe wszelkiego rodzaju  
Drut kolczasty i siatki do ogrodzeń  
Liny stalowe i łańcuchy  
Śrubowe artykuły wszelkiego rodz.  
Biel cynkową chem. czystą  
Smotę preparow. papę i t. p.

Poleca ze składów fabrycznych

Tow. „Ferrum“ Warszawa,  
Tłomackie 0

Telefon 206 77 i 60-88.

Agent kinematograficzny K. POGORZELSKI

Warszawa, Ul. Hoża 86 m. 28 tel. 140-03.

Poleca programy dla kino-teatrów, dla stowarzyszeń i instytucji społecznych na dogodnych warunkach.

Wydział powiatowy w Aleksandrowie Kujawskim  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących i wychowawcę do szkoły ogrodniczo-pszczelniczej w Nieszawie.

Od kandydatów wymaga się ukończenia seminarjum nauczycielskiego i przynajmniej kilkoletniej praktyki pedagogicznej. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się świadectwem ukończenia wyższych kursów pedagogicznych. Wiek od lat 30 do 45.

Wynagrodzenie w/g. norm, przewidzianych przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, nadto dodatki sejmikowe w naturze: 3 mtr. żyta, 1  $\frac{1}{3}$  mtr. pszenicy,  $\frac{1}{2}$  mtr. jęczmienia i  $\frac{1}{2}$  mtr. kaszy rocznie; 1 litr mleka i na każde dziecko po 1 litrze mleka dziennie, warzywa i owoce z ogrodu szkolnego według wymiaru, mieszkanie, światła i opał.

Posada do objęcia od 1 września 1925 roku.

Podania wraz z dołączonymi dokumentami w oryginale bądź poświadczonych odpisach (życiorys, świadectwa studjów i pracy, świadectwo obywatelstwa, metryki swoje, żony i dzieci, świadectwo lekarskie, akt. ślubu i 2 fotografie) należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim w terminie do 20 sierpnia 1925 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) Ricci.

## OGŁOSZENIE

Urząd gminy Rudka powiatu Krasnostawskiego ogłasza do publicznej wiadomości, że przystąpił do zaprowadzenia nowych ksiąg ludności wsi: Bzite, Wincentów, Krupie i kolonji Krynica zagubionych w czasie wojny światowej w 1915 roku przez były Urząd gminy Stężycza i że osoby przynależne do stałych mieszkańców wymienionych wiosek zamieszkałe poza terytorjum gminy winny w terminie 3-ch miesięcznym zgosić się do tutejszego Urzędu bądź osobiście bądź piśmiennie z dowodami i udowodnić przynależność swoją do gminy Rudka, a to w celu wpisania ich do nowych ksiąg stałej ludności i przedstawić potrzebne metryki, jako to: urodzenia, ślubu i urodzenia dzieci. Po upływie tego terminu zostaną nie zaliczeni do stałych mieszkańców i utracą prawa przynależności.

Wójt gminy Rudka (—) J. Chodam.  
Sekretarz (—)

ex. 13458/7/31

Wydział Powiatowy Sejmiku Krzemienieckiego  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko kierownika warsztatów Sejmikowej Szkoły Rzemieślniczo-przemysłowej w Wiśniowcu. Do posady tej przywiązane pobory w/g. VIII st. sł. płac urzędników państwowych, mieszkanie, opał i światło.

Warunki wymagane:

- 1) wyższe wykształcenie techniczne
- 2) obywatelstwo polskie,
- 3) praktyka zawodowa w zakładach mechanicznych.

Posada do objęcia z dniem 1 sierpnia 1925 r.

Podania z niezbędnymi załącznikami składać należy do Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) Robakiewicz.

## Kasa Emerytalna Pracowników Komunalnych Rzeczypospolitej Polskiej

zatwierdzona reskryptem Ministra Pracy i Opieki Społecznej  
dnia 20 czerwca r. b. Nr. 5303.

Ubezpiecza pracowników samorządowych na wypadek utraty zdolności do pracy i starości, a na wypadek śmierci zapewnia byt ich rodzinom. Przystąpienie do Kasy zgłaszać mogą, w porozumieniu z ciałami samorządowymi, pracownicy gmin, miast i powiatów Rzeczypospolitej Polskiej.

ADRES KASY:

Warszawa, Wspólna 23. telef. 210-64

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50.061.

ŻĄDANIE STATUTU KASY.